Nr 209. Kraków, Środa 7. Maja 1913 Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38	19	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36	18	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48	24	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. **Układ** tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

O Radę Narodową.

Komitet centralny i Rada Narodowa, jako krajowe organizacye wyborcze, mają w dzienniku naszym swoją historyę. Nigdy popularne nie były, a zawsze budziły tem więcej nieufności, im więcej drapowały się w płaszcz senatorskiej powagi.

Naszem zdaniem, główna przyczyna tej nieufności tkwiła w poglądach na zasady organizacyjne tej „władzy moralnej" w sprawach narodowych, a więc w sprawach wyborczych w pierwszym rzędzie. Punktem wyjścia tak ś. p. Komitetu centralnego, jak obecnie ostatnie tchnienie wydającej Rady Narodowej, było zawsze sejmowe Koło polskie. A więc ci, którym kończył się mandat mężów publicznego zaufania, stwarzali i obecnie stworzyć mają organizacyę, która, oprócz innych prerogatyw, polecać ma kandydatury poselskie. — Ale i na ten sposób organizowania reprezentacyi narodowej możnaby się zgodzić, bo ci, którzy, jako posłowie, są „morituri", — nie przestają być obywatelami, mającymi prawo zajmować się sprawami publicznemi. Możnaby tedy — powiadamy — zgodzić się na to, aby z ich grona wychodziła inicyatywa do utworzenia organizacyi dla przyszłych wyborów, atoli zgoda byłaby tylko pod tym warunkiem możliwą, gdyby w takiej organizacyi wszystkie polityczne stronnictwa polskie i czynniki publicznego życia w należytej mierze były reprezentowane. Oczywistą bowiem jest rzeczą, że posłowie są mandataryuszami pewnych grup i sfer wyborców o tyle, o ile do spełniania swoich poselskich obowiązków w Sejmie lub parlamencie zostali powołani i te, przyjęte przez siebie, obowiązki należycie spełniają. Ale nikt nie wybiera posła po to, aby on, w chwili wygasania jego mandatu poselskiego, [illegible] z innymi posłami n. p. z gmachu sejmowego do sali Towarzystwa Kredytowego ziemskiego, wydawać miał imperatywy i wskazania, czy on sam, lub kto inny w jego miejsce, w tym lub innym okręgu posłem ma być wybranym. — W ten sposób skonstruowana w swej podstawie władza wyborcza, nigdy posłuchu nie znajdzie.

Posłowie mogą dać inicyatywę do organizacyi wyborczej i zająć się nawet określeniem jej charakteru. Oni do tej organizacyi mogą także należeć. Dlaczegóżby nie? Ale jeżeli ta organizacya ma znaleźć posłuch i zaufanie, to reprezentowane w niej być muszą te sfery i czynniki polityczne, które na życie publiczne się składają i treść jego stanowią. A posłowie, wyłącznie temi czynnikami nie są, — z pewnością nie.

Dotychczas i Komitet centralny i Rada Narodowa nie miały powagi właśnie dlatego, że te czynniki życia publicznego w należytym i sprawiedliwym wymiarze udziału w nich nie miały. W Komitecie centralnym rządzili konserwatyści w porozumieniu z rządem krajowym, Radę Narodową przysiedli Podolacy z Wszechpolakami...

Czy zbierające się dzisiaj Sejmowe Koło polskie potrafi w tym duchu zreorganizować Radę Narodową, by dzisiejszej wyborczej nowę? Wczorajsze preludya klubowe i głosy prasy lwowskiej nie wróżą, aby Koło sejmowe kwestyę tę w duchu naszych zapatrywań rozwiązało. Tem radośniej powitamy niespodziankę.

Jakie jednak na tę kwestyę panują... dziwne, co najmniej, poglądy, dowodzi tego n. p. artykuł „Gazety Wieczornej" o składzie Rady Narodowej. Lwowski organ demokratyczny wypowiada zasadę, że „Rada narodowa jest organizacyą ściśle polityczną, tylko dla celów naszej polityki służącą. Jest ona — zdaniem „Gazety Wieczornej" — niejako wydziałem, wybranym przez Koło sejmowe, wypadkową układu sił w naszej reprezentacyi sejmowej i parlamentarnej.

„Z chwilą — pisze „Gazeta Wieczorna" — w której ta jedyna platforma, na której Rada narodowa oprzeć się może, zostaje zachwianą lub przesuniętą o tyle, że do ściśle politycznej organizacyi przenikać zaczynają czynniki i prądy, nie biorące odpowiedzialności za politykę narodową — traci Rada narodowa znaczenie, staje się przedmiotem sporów, walki i zdobyczy partyjnych, dostaje się jednem słowem na drogę bardzo ślizką"...

Przeciw takiemu stawianiu kwestyi musimy stanowczo zaprotestować. Redakcya „Gazety Wieczornej" posuwa skromność własną zbyt daleko, wyrzekając się n. p. w swojem imieniu odpowiedzialności za prowadzoną na szpaltach organu swojego politykę narodową, a darząc nią wyłącznie posłów w chwili, gdy w dodatku, lada dzień utracą swoje mandaty.

Zacieśnienie „odpowiedzialności" za rozwiązywanie problemów narodowych, społecznych i politycznych, do grona posłów, byłoby rzeczą może dla wielu wygodną, ale nie byłoby rzeczą zdrową, bo przecież nie podobna od tej odpowiedzialności zwalniać żadnego obywatela, w ten czy ów sposób, w mniejszej lub większej mierze, oddziałującego na sprawy narodu i kraju. Pogląd „Gazety Wieczornej" doprowadziłby do konsekwencyj wprost nieobliczalnych.

Wreszcie gdyby Rada Narodowa miała być organizacyą czysto polityczną, i taki mieć skład, jaki chce jej nadać „Gazeta Wieczorna" — to po co ją wogóle tworzyć, gdy już istnieje Koło polskie w Wiedniu i sejmowe Koło polskie we Lwowie?

Wiemy, czego obawia się lwowski organ demokracyi polskiej. Nie chciałby on, aby Rada Narodowa była nadal tem, czem jest dzisiaj: instrumentem w ręku Wszechpolaków i Podolaków. I my także tego nie chcemy. Ale do tego celu nie zdąży się wskazaną przez „G. Wiecz" drogą. Wystarczy obmyśleć sposoby, aby jedne stronnictwa nie majoryzowały w Radzie Nar. innych. I to powinno być przedmiotem dzisiejszych obrad Sejmowego Koła polskiego.

Przed posiedzeniem Koła sejmowego.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 maja.

„N. Fr. Presse" donosi ze Lwowa:

Wczorajsze narady klubów sejmowych trwały do późnej nocy. Ponieważ należało się obawiać, że centrum i Wszechpolacy nie zechcą się zgodzić na zupełne przekształcenie Rady Narodowej, której skład nie odpowiada obecnie układowi stronnictw większości i będą chcieli ewentualnie dalej rządzić kadłubową Radą Narodową, więc stronnictwa konserwatywne i demokraci postanowili nie przeprowadzać zupełnego, nowego ukonstytuowania Rady Narodowej, tylko skład jej zmienić odpowiednio do siły stronnictw.

Poszczególne kluby upoważniły swoich przywódców, aby porozumieli się co do klucza dla wyborów do Rady Narodowej. Tylko polska partya ludowa uchwaliła domagać się formalnego rozwiązania Rady Narodowej. Z kilku stron czynią usiłowania, aby skłonić ludowców do zreasumowania tej uchwały. Rokowania przeciągnęły się do późnej nocy.

Słychać, że centrum i Wszechpolacy na dzisiejszem posiedzeniu sejmowego Koła polskiego wykonają generalny atak.

Likwidacya.

Kraków, 7 maja.

Wojna bałkańska i wywołane przez nią przesilenie mają się ku końcowi. Niebezpieczeństwo nowych zatargów na gruncie kwestyi wschodniej minęło. Pokój jest pewny. Wysiłkom dyplomacyi, przedewszystkiem zaś bezwzględnemu zamiłowaniu pokoju Austryi, która opłaciła je nawet ogromnymi wydatkami i utratą całego swego imperyalistycznego planu na Bałkanach, ma Europa do zawdzięczenia, że nie stanęła w płomieniach od Dunkierki po Kijów, że nie utonęła w krwi. Dzięki zaparciu się Austryi, najgroźniejsza kwestya europejska — likwidacya panowania tureckiego w Europie—dokonała się bez kataklizmów europejskich. Węzeł gordyjski polityki europejskiej został w ten sposób nie rozcięty, lecz — rozwiązany.

Najtrudniejszy problem, wchodzący w skład kwestyi wschodniej — Albania, zbliża się także do rozwiązania pokojowego. Austrya odstąpiła od zamiaru okupowania północnej części tego kraju. W Wiedniu zrozumiano właśnie to, co było jasnem od razu, że wpuszczanie Włochów do Valony byłoby z punktu widzenia interesów austryackich zabijaniem muchy razem z człowiekiem, na którego czole ona usiadła. Na Ballplatzu zaczynają rozumieć także, że dowcip czarnogórsko-rosyjski z Essadem paszą nie był taki zły, jak z początku sądzono, i że można go zużytkować bardzo dobrze. Potrzeba tylko nieco więcej zdolności szybkiego oryentowania się, niż ją okazywał hr. Berchtold. Dzisiaj mówi się już w Wiedniu o zrobieniu z Essada paszy gubernatora, a nawet księcia albańskiego. Niewątpliwie byłoby to najlepszem i najpewniejszem ominięciem tych wszystkich trudności i konfliktów, które musiałyby wyniknąć przy wyborze suwerena dla Albanii z pośród pretendentów europejskich. Powtórzyłyby się tu z pewnością znane historye z tronem bułgarskim.

Powoli więc zaczyna oczyszczać się zmącona woda. Po zawarciu pokoju z Turcyą, co nastąpi już bardzo rychło, rozpocznie się teraz nowa epoka — przystosowania do zmienionych warunków, w której Austryę oczekują bardzo trudne, ale też i bardzo wdzięczne zadania. Oby znalazła ludzi, którzyby rozumieli te zadania należycie i umieli je rozwiązywać.

(Tel. „N. Reformy".)

Wiedeń, 7 maja.

[Ustąpienie Serbów z Durazza. — Austrya i Włochy. — Prawda o Essadzie paszy, który ma się zająć pacyfikacyą Albanii. — Ekspiacya. — Zadośćuczynienie Czarnogóry. — Preliminarya pokojowe. — Wyjątkowe zarządzenia dla Bośni. — Powrót rezerwistów.]

Likwidacya przesilenia bałkańskiego czyni w dalszym ciągu postępy. Po ustąpieniu Czarnogóry także Serbia postanowiła już nie czynić żadnych trudności i jak donoszą z Durazza, wczoraj ostatni żołnierze serbscy opuścili ten sporny dotąd port albański. Mocarstwa zaś zgodziły się już w ogólnych zarysach na nowy statut organizacyjny dla Albanii. Głównie chodzi i teraz o to, kto ma przeprowadzić pacyfikacyę Albanii i ustalenie tam normalnych i uporządkowanych stosunków. Jak się zdaje, Włochy bardzo chętnie jeszcze teraz podjęłyby się ekspedycyi do Albanii.

Deputowany włoski Cirmeni dziś ponownie oświadcza się za tem w „N. Fr. Presse" podnosząc, że umowa włosko-austryacka w sprawie albańskiej jest największym dyplomatycznym wypadkiem ostatnich czasów. Zdaje się jednak, że właśnie to zadowolenie, jakie ta umowa wywołała we Włoszech, podziałało oziębiająco na Wiedeń i że teraz Austrya nie ma już ochoty razem z Włochami przedsiębrać okupacyi Albanii, z obawy, że Włochy, obsadziwszy raz Valonę, więcej się tego ważnego portu nie wyrzekną. Pozostawienie zaś Valony w rękach włoskich byłoby dla Austryi na przyszłość pod względem strategicznym bardzo niekorzystnem. Wobec tego Austrya postanowiła porozumieć się wprost z Essadem paszą i jemu poruczyć pacyfikacyę Albanii.

Jak donoszą z Tirane, konsulowie francuski, włoski i austryacki konferowali wczoraj z Essadem paszą. Przy tej sposobności przekonano się, że wszystkie wiadomości rozpowszechniane z Aten, Belgradu i Cetynii o obwołaniu się Essada paszy królem, czy księciem Albanii są nieprawdziwe. Konsulowie stwierdzili, że Essad zachował się zupełnie poprawnie i nie myśli wcale o zaprowadzeniu zwierzchnictwa Turcyi w Albanii, tak samo, jak Turcya nie chce mieć do czynienia z Essadem paszą. Essad pasza należy do najzacieklejszych przeciwników *Młodoturków.*

Austrya stara się więc obecnie pozyskać Essada paszę dla siebie. Prawdopodobnie też Essad pasza przeprowadzi pacyfikacyę Albanii i wypędzi stamtąd rozbitków zdemoralizowanej armii Dżawida paszy. Nie jest wykluczonem, że Essad pasza później za zgodą Austryi i innych mocarstw zostanie gubernatorem, a nawet księciem Albanii.

Wszystkie bieżące konflikty między Austryą a Serbią uważać należy również za zupełnie załatwione.

W sprawie zamordowania ks. Palicza i gwałtownego nawracania katolików na prawosławie i napadu na okręt Lloydu „Skodrę" oraz w sprawie zamachu na austryackiego attaché w Cetynii, kapitana Hubkę, Czarnogóra przyjęła wszystkie postawione przez Austryę warunki. Wobec tego, że śledztwo wykazało, iż ks. Palicza istotnie w więzieniu obito i że eskortowano go w kajdanach, jak zwykłego zbrodniarza, a tylko szczegóły zamordowania ks. Palicza nie są jeszcze zupełnie wyjaśnione, Czarnogóra zgodziła się na życzenie Austryi, aby na miejscu zamordowania ks. Palicza wzniesiono krzyż pamiątkowy i kościół katolicki i aby w obu tych uroczystościach wzięli udział wojskowi i cywilni reprezentanci Czarnogóry w randze ministra i generała. Dalej rząd czarnogórski ogłosi za pośrednictwem plakatów swobodę wyznania i wolność osiedlania się katolików, którzy, nawróceni gwałtem na prawosławie, wracają obecnie do katolicyzmu. Oficer, który dokonał napadu na „Skodrę„ został ukarany i usunięty.

Wszystkie te warunki, jako też przyrzeczenie satysfakcyi za usiłowany zamach na kapitana Hubkę, rząd czarnogórski przyrzekł spełnić w nocie, wręczonej 4 b. m. posłowi austryackiemu w Cetynii, polnemu marszałkowi porucznikowi Giesslowi. Znajdujące się na okręcie „Lloyda" środki żywności, wystarczające dla 30 000 ludzi przynajmniej na tydzień i materyały sanitarne, będą mogły być obecnie przetransportowane do Skutari.

Wobec tego, że mocarstwa ułożyły już projekt preliminaryów pokojowych, jest nadzieja, że także pokój między Turcyą a państwami bałkańskiemi będzie rychło podpisany. Mimo to słychać jeszcze różne echa ostatnich burzliwych dni.

Jak wiadomo, po ogłoszeniu stanu wyjątkowego w Bośni, nastąpiło zamknięcie Sejmu bośniackiego. Wczoraj zaś ogłoszono w Bośni rozporządzenie, zaprowadzające ustawę o świadczeniach wojskowych, podobną do ustawy, uchwalonej w roku ubiegłym przez austryacki parlament.

Przypuszczają, że rozporządzenie to pozostanie tylko w teoryi i że także zniesienie stanu wyjątkowego w Bośni będzie mogło niebawem nastąpić. Tak samo dopiero teraz pojawiło się z powodu oczekiwanego starcia z Czarnogórą, rozporządzenie węgierskich kolei państwowych, wstrzymujące przewóz wszystkich przesyłek towarowych do Bośni i Hercegowiny. Zarząd kolei oświadcza, że tego zarządzenia nie będzie mógł prędko cofnąć, nastąpi to jednak niezawodnie w niebardzo długim czasie. Zarząd węgierskich kolei oświadcza też, że rozporządzenie to będzie koniecznem dla ułatwienia transportu powrotnego rezerwistów z południa monarchii. Transportowanie rezerwistów rozpocznie się natychmiast po faktycznem opróżnieniu Skutari przez Czarnogórców i odebraniu go przez admirałów floty międzynarodowej.

Bank krajowy.

Mamy przed sobą obszerne sprawozdanie Dyrekcyi Banku krajowego za rok 1912. Bilans naszej krajowej instytucyi finansowej wykazuje, jak już wczoraj po krótce donieśliśmy, w ostatecznym rezultacie straty w sumie 306.976

Ludwik Romocki.

Złote ogniwo.

2 (Dokończenie).

Lecz pierwsze, jakkolwiek godne widzenia w strojów i barw okazałości, jednak znane już Rzymianom, szły inne poselstwa obce, przebywające w stolicy, a które dla uczczenia przybywających i uświetnienia ich wjazdu wyjechały naprzeciwko nich, cesarza niemieckiego, króla Francyi, hiszpańskie i innych państw pomniejszych, zaś teraz, powitawszy nadciągających przed bramą i złączywszy się z nimi, przodowały, torując im drogę, konno i pieszo, w kolasach złocistych lub które szły puste, dla okazałości tylko zabrane. Aliści orszaki te, jakkolwiek różnorodne i okazałe, w tej właśnie podobnej do się okazałości nie zwracały poszczególnie na siebie uwagi. Aż tłum niecierpliwy zoczył na koniach maści różnej lecz dobranych szlachetnością, ognistych, wyrywających się z wędzideł srebrnych, jadących jeźdźców dorodnych w sukniach długich, jako na wschodzie je noszą, z różowego jedwabiu, złotem, w którem promienie słońca igrały, litych. Na głowach, dumnie wzniesionych, czapki sobole z białemi pióry. Oczy zdają się ciskać błyskawice, nosy orle, wąs czarny, zawiesisty. Ręka jedna z lekka kieruje cuglami, druga w bok wsparta. Jako książęta wyglądali każdy — dworzanie — służba księcia pośledniejsi.

Za nimi tegoż sprzęty drogocenne, w których heban i muszla perłowa kruszcom rzadkim i kamieniom, mieniącym się błękitem szafirów i krwią rubinów, daje oprawę, gdy linie na nich znaczą i kunsztowne arabeski niebieskość turkusów i czerwień korali. niesione są przez mułów długi rząd, na których opony z szkarłatnego sukna, wyszyte w herbów godła złotym haftem. W ślad, uginające się pod ciężarem, kroczą wielbłądy z serbnemi dzwonkami.

Tutaj przeplata orszak polski gwardya papieska z muzyką na czele i dworzanie kardynałów, z purpurowemi kapeluszami kardynalskiemi na plecach.

Zaczem dopiero giermek del magnifico principe Ossolinscii, posła polskiego. Młodziuteńki, o rysach delikatnych i świeżej cerze dziewczęcia, paź raczej, w sukni białej złotej, niby królewicz, bielą pereł sadzonej. Tarcza ze stali polerowanej u łęku, dzida w prawicy, skrzydła z piór strusich, roztoczone od kulbaki, marsa mu dodają. Zachwyt wydziera się z piersi kobiet na widok cudnego młodzianka.

— Il bambino.

Ale już jadą pokojowi, przyboczni i rękodajni posła, synowie szlachty zacniejszej, co z dobrej woli przystali na dwór jego i z estymacyi ku niemu chętnie przywdzieli wszyscy barwę jednaką, kontusze z niebieskiego aksamitu. Broń u nich w klejnoty oprawna, czapraki na koniach czerwone. Konie kasztanowate wszystkie na łbach pióropuszami z piór pawich kiwają. Masztalerze bachmaty tureckie luzem wiodą, tak piękne, jakich w Rzymie nie widziano nigdy.

A w tem krzyk: On. Mąż jechał tak wielkiej urody i przepychu, niby król z baśni, przesadzający tych wszystkich, co go poprzedzali, iż tego posłem samym być mieniono. Tembardziej, iż buławę w ręku dzierżył. Lecz był to koniuszy i z dworzan najpierwszy i zaufany księcia, pomimo młodych lat, Ciekliński, kronikarz podał jego nazwisko.

W sobolach ceny niezmiernej, pod któremi suknia długa, lecz przylegająca do smukłej kibici, lśniący od złota i szkarłatu, kamieniami oświecony, na anatolskim źrebcu białym, pary skającym w tanecznym pochodzie. U jeźdźca też orle rysy, co u innych, lecz wąs jasny twarz młodą zdobi, oko niebieskie, w junackich przenikliwych błyskach nad gawiedzią panuje. On — władca.

Spotkał wzrok ten oczy Franceski, dziwne, jakby go szukał, i ona wiedziała, iż to ten, którego szuka, za którym tęskni dusza jej. Skrzyżowane spojrzenia, jakby zlepione, rozerwać się nie mogą. Ręka jego mimowolnie ściągnęła rumaka, iż stanął w miejscu, posłuszny jak dziecko i szyję łabędzią wyciągnął. A za nim wstrzymał się dalszy orszak cały. I była jedna z tych chwil, w których przelatuje anioł miłości, łącząc muśnięciem skrzydeł dwoje ludzi nieznanych sobie wprzód wzajem i wyczekujących na siebie, bez wiedzy. Oko utonęło w oku, dusza w duszy, serca biją, jak jedno, wydzierając się z piersi ku sobie, ciała wygięły się, prężą w pożądaniu posiadania wzajemnego, dwa jestestwa całą siłą ogromną, nieznaną, zdawna w nich nieświadomie nagromadzoną, dążą, rwą ku sobie, syte bezlitosnego przez los osamotnienia, żądne je wynagrodzić sobie, zlać się, sprządz, zmięszać, stopić w jedno w tym żarze miłości, w którym zapomina się o wszystkiem. To — miłość jest.

Cisza. Tylko oni — i tłum. Oni, górujący nad nim, zapomnieli o ludziach w koło, nie troszczą się o nich, o to mrowie, które tam tłoczy się ciekawie, oddech zaparłszy, w milczeniu nagłem, w którem i pokłon i poklęk jest dla miłości i — zawiść, rodząca się już w uczuć ludzkich kale i lęk, że skończy się ta chwila. Francesca czuje, że serce jej bić przestaje, usta jej szepcą coś bezładnie. Rycerz pochyla się na siodle ku niej, rękę wyciąga, najpiękniejszy z gońców północy ku najpiękniejszej z dziewczyn Transtewera.

W tem koń parsknął, grzebnął nogą. Z tyłu, z orszaku doszedł głos niecierpliwy. Rycerz szarpnął się, jakby przemocą i z bólem odrywał się, niby żeglarz od onej góry, do której przylgnął siłą tajemną — Magneta tak przykuwa wędrowca — wyprostował się w siodle. Jechać dalej czas: przybladł jak płótno białe. Zerwał rumaka, spiął, unosząc go pięścią i siłą skurczonych bioder, zaciśniętych wkoło tułowia końskiego, potęgą. Zdawało się, że anatolczyk biały, niby hipogryf jakiś, do lotu w powietrze skoczył. Błysnęły w słońcu, niemal nad głowami patrzących, złote podkowy. Lecz już, dotykając znów ziemi, kopytami z granitu kwader iskry skrzesał; w ogromniejszych sopli ognia deszcz rozpryskują się podkowy. A tłum, co dotąd stał skamieniały, na widok kruszcu żółtego, walającego się po ziemi, rzuca się po podków odłamki, każdy chciwy co większy kawał porwać. Napróżno grzmocą szwajcarowie drzewcami halabard po łbach.

Niewzruszona w miejscu stoi Francesca. Widzi tylko jego, jeźdźca, szuka raz jeszcze jego wzroku.

Poczuł to, zeskoczył błyskawicą z konia i jednym szybkim ruchem zrywając łańcuch złoty od munsztuka, ciska go jej pod stopy, sam zgięty cały w hołdzie, jakby przebaczenia błagając, że już odchodzić musi. Rozsypały się, pękając w upadku, ogniwa, lecz jedno stoczyło się pod nogi dziewczyny. Postawiła stopę na niem i, na na niej oparta, całą wagą ciała pochylona, patrzy, w wyprężeniu wszystkich mięśni pod lekką tkaniną sukni, niby posąg żywy, za nim, który, już w siodle, powoli znika coraz w oddali, zasłoniony postaciami nadjeżdżających innych. Jeszcze widzi jego dumnie wzniesioną głowę, czaple pióro zwieszone nad sokolim kołpakiem, szerokie ramiona, kibić smukłą, biodra krzepkie, opasujące konia, nogi foremne, ledwie strzemion dotykające. Jeszcze, jeszcze... już zniknął. Pozostał ból straszny i żal i pewność, że nie zobaczy go już więcej nigdy.

Grubemu abbate dostało się jedno z ogniw łańcucha. Ogląda je uważnie. — Gruba robota — ci barbarzyńcy nie znają, co sztuka Benvenuta. Napróżno fortuna wojny obdarza ich złotem. — Tak mówi z pogardą.

— Złota każdy jednak pożąda — nawet Benvenuta potomki — szydzi rudy, wspominając bójkę ciżby.

— Słuszne, żeby wszechświat swe złoto znosił — Rzymowi — wyrokuje pierwszy.

Nie tak myśli Urban VIII, co tam w Barberinich orszaku oczekuje posła, złoto złączyć z mieczem, by legł półksiężyc u stóp Krzyża.

— Transteweranka ogląda swoje ogniwo — pęknięte.

Nie patrzyła już na magnatów, poprzedzających teraz samego posła, jak przejechali na karych koniach, z kitami z czarnych, strusich piór, w dyamenty oprawnych.

Ani krzyk ludu ją rozbudził, gdy nadjechał poseł sam, Jerzy princeps Ossoliński, dux in Ossolin, jak go Ojciec św. miał uczcić. Zdala wyglądał, jak mieniący się, jasny zmierzch. — Tak błyskotliwem światłem drgały dyamenty, równocześnie jakby szarem, gdyż czarny jedwab sukni przeświecał przez nie, na którą były naszyte tak gęsto, iż zbliska dopiero barwę jej i deseń w złote łuski z pod tej niby zbroji dyamentowej dojrzeć było można. Twarz piękna, mądra, pod uprzejmym uśmiechem kryje myśli wytężonej powagę. Na siwym rumaku łagodne tęcze chryzolitów.

Huk armat z zamku św. Anioła, znak, że orszak wjeżdża do poselskiego pałacu, ocucił zadumaną. I teraz dopiero poczuła, że palce jej kochanka wpiły się niby kleszcze żelazne w jej bioder okrągłości, ból jej sprawiając nieznośny.

— Chodź.

— Nigdy.

— Oczarował cię ten — skoczek, mezzo homo, mezzo capra e tutto bestia.

kor. 06 hal. Strata to niewątpliwie poważna. Ale dlatego właśnie świadczy wymownie, że Bank świadom był swego zadania w czasach ciężkiej depresyi finansowej i gospodarczej, która sięga niemal początku roku 1912, a która tak bardzo w całej monarchii, przedewszystkiem jednak w kraju naszym, dała się uczuć.

Bilans naszej instytucyi krajowej różni się od bilansów banków wiedeńskich i niemniej od Banku austro-węgierskiego przedewszystkiem tem, że pierwsza zamyka go poważną stratą, drugi natomiast niezwykłemi i od blisko 40 wprost niebywałemi zyskami. Ale ta właśnie okoliczność wystawia naszej instytucyi krajowej korzystne świadectwo, że umiała stanąć na wysokości zadania. Ze sprawozdań banków wiedeńskich, niemniej Banku austro-węgierskiego wynika, że w okresie tym na ciężkie straty narażeni byli ci, którzy zmuszeni byli pożyczki zaciągać i drogo je opłacać, jak i te sfery interesantów, które wogóle pieniędzy uzyskać nie mogły. Natomiast bardzo poważne zyski przypadły w udziale akcyonaryuszom. Dywidenda n. p. dla akcyonaryuszów Banku austro-węgierskiego wynosiła 8·57 proc. czyli była tak wysoka, jakiej od lat 40 nie było. Brutto zysku miał Bank austro-węgierski 65·6 milionów koron, czystego zysku pozostało 40 milionów, z czego akcyonaryusze otrzymali 18, administracya państwa także 18, a 4 miliony przekazano do rezerw. Z tych cyfr wynika, że na depresyi zeszłorocznej skorzystało nie gospodarstwo społeczne, olbrzymie zaś zyski zapisują akcyonaryusze i administracya państwowa.

W ten sposób przedstawiała się sytuacya Banku austro-węgierskiego. Podobne, również bardzo pomyślne dla akcyonaryuszów wyniki wykazują także liczne większe banki wiedeńskie. Tu więc bogaciły się banki kosztem szerokich sfer interesentów, którzy pożyczki zaciągnąć przedewszystkiem bardzo drogo opłacać musieli.

Natomiast nasz Bank krajowy w ciężkich momentach ogólnej depresyi kierował się innemi zasadami i inną, od tamtych, prowadził politykę finansowo gospodarczą. Sprawozdanie Banku oświetla sytuacyę pomiędzy innemi następującemi ważnemi i interesującemi szczegółami:

Trwające już na początku roku trudności na targu pieniężnym nie tylko utrzymały się, lecz stopniowo zaostrzały się w ciągu całego roku, powodując coraz większe utrudnienia i wzrastającą drożyznę kredytu. Zbyt papierów lokacyjnych zmniejszył się bardzo znacznie, a ich kursa stopniowo schodziły do coraz niższego poziomu.

Oprócz tych zjawisk ogólnych odbiły się niekorzystnie na stosunkach naszego kraju dalsze ujemne zjawiska: całą jesień trwające obawy wojenne, powodujące i zastój w interesach i anormalne, paniczne wycofywanie wkładek z wielkiego szeregu instytucyi w kraju, co doszło aż do rozmiarów groźnych dla wypłacalności niejednego zakładu, nieurodzaj rolniczy, względnie niemożność zebrania plonów na bardzo znacznym obszarze kraju, wreszcie gospodarczemi i politycznemi przyczynami wywołana restrykcya zakrajowego kredytu, wstrząsająca produkcyjną i kredytową organizacyą u nas. Wszystkie powyższe trudności **odbiły się na Banku krajowym.** Obok normalnego zakresu swych zadań i tegoż normalnego wzrostu, zwracały się do Banku krajowego **liczne nowe żądania**, które dotąd gdzie indziej znajdywały zaspokojenie swych potrzeb kredytowych; zwracały się liczne żądania o akcyę sanacyjną zarówno dla przedsiębiorstw prywatnych jak dla publicznych instytucyi.

W tych warunkach Bank krajowy, **gdyby był tylko dbał o wzrost zysku Banku**, byłby był mógł bardzo znacznie podwyższyć swe dochody; pomny jednak **naczelnego swego zadania**, aby tak dla gospodarki publicznej, jakoteż i prywatnej — dostarczał środków po możliwie najniższej cenie, nie poszedł Bank krajowy już w roku 1911 **za ogólną podwyżką stopy procentowej**, a i długi czas w roku 1912 opierał się tej podwyżce, do której przystąpił dopiero **rzeczywiście zmuszony ogólnemi stosunkami**, a i tę podwyżkę ograniczył jedynie do niezbędnej wysokości.

W dalszym ciągu podnosi sprawozdanie, że wielkich ofiar ze strony Banku wymagała w ubiegłym roku ochrona kursu krajowych emisyj. Nietylko zbyt był utrudnionym, ale ogólnemi stosunkami wywołana poważna zniżka kursów wszystkich papierów lokacyjnych odbiła się tem dotkliwiej na Banku, że skutkiem utrudnionego zbytu znalazł się on w posiadaniu wielkiego zapasu własnych emisyj. Wynika stąd **bilansowa strata** na kursie papierów własnych w sumie 1,322.744 koron 63 halerzy. — Zysk Banku wykazuje 1,015.768 kor. 62 hal., **jest więc wyższy od zysku**, jaki Bank w roku 1911, nie uwzględniając także różnicy kursu we własnych emisyach, osięgnął o 421.948 kor. 63 hal. Cały ten zysk z normalnych obrotów Banku jest jednak **mniejszy** od anormalnej straty bilansowej, poniesionej w tymże roku na kursie papierów, został też przeto cały w roku bieżącym przeznaczony na pokrycie straty kursowej, a reszta tej sumy w sumie 306.976 koron 06 hal. **została pokryta z funduszu rezerwowego.**

Z roku 1911 pozostał zapas emisyj bankowych 17,243.800 kor., nowe emisye z roku 1912 wynosiły 30,789.600 kor. razem 48,033,400 kor., umieszczono w roku 1912 20,367.100 koron, pozostał zapas do bilansu r. 1912 27.666.300 koron.

W roku 1912 wypłacił Bank 1481 **pożyczek hipotecznych** w 4½ proc. listach zastawnych w kwocie 19,941.400 kor. Zysk w oddziale hipotecznym w 1912 r. wynosi 647.309 kor. 53 hal.

W r. 1912 udzielono 30 pożyczek w **obligacyach komunalnych**, w ogólnej sumie K 9,998.200. Z liczby 820 pożyczek, udzielonych w ciągu istnienia Banku, w ogólnej sumie 106 mil. 547.000 kor. przypada: 1) na kraj i powiaty 219, w ogólnej sumie kor. 48,754.800, czyli 45·76 proc.; 2) na gminy miejskie 337, w ogólnej sumie kor. 55,535.400 czyli 52·12 proc.; 3) na gminy wiejskie 264, w ogólnej sumie kor. 2,256.800, czyli 2.12 proc. Zysk w oddziale komunalnym wynosi 249.978·92 kor.

W roku bilansowym wypłacono **dla kolei lokalnej** Drohobycz-Truskawiec pożyczkę kor. 850.000. Z dniem 31 grudnia 1912 znajdowało się w obiegu **obligacyj kolejowych** kor. 44,532.300. — Zysk w tym oddziale wynosi 55.367·82 kor. Całkowity obrót ze wszystkich operacyj Banku we Lwowie, Krakowie i Białej w r. 1912 wynosi kwotę 4.671 mil. 096.403 88 kor. Obrót kasowy wynosił we Lwowie, Krakowie, Białej i w zastępstwach 1.334,560.629·32 kor. W porównaniu z r. 1911 podano do skupu w r. 1912 **więcej** o 19.280 sztuk weksli na kwotę **większą** o 40 mil. 430.988·58 kor. i zeskontowano **więcej** o 3.963 sztuk weksli na kwotę większą o 30,987.558·33 kor. Stan portfelu wekslowego z dniem 31 grudnia 1912 **zwiększył się** o 7.640 sztuk i o kwotę 13,892.753·83 kor. — Bank reeskontował w r. 1912 swój portfel, jak w poprzednich latach wyłącznie w Banku austro-węgierskim, a stan reeskontu wynosił z końcem roku 33 mil. 33.024 66 kor.

W r. 1912 liczba akredytowanych w Banku krajowym stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wynosiła 262, oprócz 4 centralnych zakładów dla stowarzyszeń, tak, że łączna cyfra tych instytucyj, korzystających u nas z kredytu, wynosiła 266.

Ze staraniem Koła Polskiego i marszałka krajowego otworzył Bank austro-węgierski w ostatnich dniach listopada 1912 r. nadzwyczajny kredyt 50 milionów koron **dla Kas oszczędności**, za żyrem Banku krajowego bądź weksli portfelowych, bądź też ich akceptów. W miesiącu grudniu 1912 r. wpłynęło 20 podań Kas oszczędności z żądaniem ogółem 15,721.000 K kredytu; z tej liczby uwzględniono 18 podań na kwotę 14.555.000 kor. Oprócz tego otworzono w tym czasie 20 **stowarzyszeniom zarobkowym i gospodarczym** w Banku akredytowanym, względnie centralnym ich zakładom, **nadzwyczajne kredyty** w łącznej sumie 2,684.000 kor., żądało zaś tego kredytu 28 instytucyj na ogółem 3,404.000 koron. Z uwagi na to, że akcya sanacyjna w r. 1912 odbywała się właściwie tylko w ostatnim miesiącu, w całej zaś rozciągłości ujawniła się w pierwszych miesiącach roku 1913, będzie więc można całkowicie ją przedstawić dopiero w sprawozdaniu z czynności za rok gospodarczy 1913. Aby dać jednak już dziś przybliżony jej obraz, sprawozdanie zaznacza, że do końca lutego 1913 roku udzielono **nadzwyczajnej pomocy** kredytowej 22 Kasom oszczędności i 41 stowarzyszeniom w łącznej sumie K 21,241.000.

Majątek Banku wynosi obecnie w kapitale zakładowym i rezerwach 22,601.361 K 16 hal., po odłożeniu przypadających kwot do funduszu inwestycyjnego w łącznej wysokości koron 1,673.036·78.

Wreszcie podnosi sprawozdanie, że filia w Krakowie rozwija się coraz lepiej, zyskując coraz poważniejsze stanowisko. Bank, zachęcony rozwojem filii krakowskiej i mając na oku rozwój gospodarczy kraju, zamierza przystąpić w niedługim czasie do rozszerzenia swej działalności przez utworzenie sieci własnych filij w kraju. Tak samo ekspozytura w **Białej** zaczyna rozwijać się coraz lepiej i oddawać okolicy tamtejszej poważne usługi. Liczba zastępstw w roku ubiegłym wynosiła 73.

Oto streszczenie sprawozdania z działalności Banku krajowego za rok 1912.

Ustawa o chorobach zakaźnych.

Urzędowa „Wiener Ztg." ogłosiła już, jak wiadomo, ustawę z dnia 14 kwietnia 1913 roku o ochronie przed chorobami zakaźnemi i ich zwalczaniu.

Przepisy co do ochrony obejmują w nowej ustawie pięć części głównych: wykrycie choroby i zawiadomienie o niej, zarządzenie dla ustrzeżenia od zarazy, wynagrodzenie i postanowienia karne i w końcu ogólne normy co do kompetencyi władz.

Pierwsza część główna wymienia kategorye chorób, o których ma się donosić, wedle przepisów ustawy, przyczem jednakowoż tylko te są uwzględnione, które od czasu do czasu występują epidemicznie, a nie stałe nurtujące choroby nagminne, jak gruźlica, wymagające odrębnych zarządzeń. Poszczególne paragrafy nakładają obowiązek zawiadamiania i ustanawiają sposób czynienia temu obowiązkowi zadość przez osoby do tego zobowiązane. Także niezbędne dochodzenia ze strony władz są ujęte w przepisy.

Druga część główna zawiera zarządzenia przy epidemiach jakoto: odosobnienie chorych, dezynfekcye, ograniczenie używania wody i obrotu środków spożywczych, zamknięcie i opróżnianie mieszkań, nadzór nad osobami, tępienie zwierząt, zamykanie zakładów naukowych, zakaz handlu demokrąńnego, jakoteż ograniczenia ruchu co do pewnych przedsiębiorstw lub miejscowości, lub też w komunikacyi z zagranicą. Na szczególną uwagę zasługuje okoliczność, że zarządzeniem stale uwzględnia się prawo samodzielnej decyzyi władz autonomicznych w swych sprawach i że ustawa stara się jak najbardziej oszczędzać siły finansowe.

Trzecia część zawiera przepisy, normująca wynagrodzenie za przedmioty uszkodzone lub zniszczone skutkiem dezynfekcyi i pokrycie kosztów, wynikłych ze zwalczania epidemii, względnie przedewszystkiem stan lekarski, którego gorliwość w obowiązku i ofiarność są [illegible] na tak znaczne wymagania. Ustawa określa przeto, pod jakiemi kautelami przysługują pobory lekarzom, względnie [illegible] jakoteż osobom, wy[illegible] i ich rodzinom. Podług dotychczasowego stanu koszta połączone ze zwalczaniem epidemii w większej części pokrywa [illegible] gminom niezamożnym, [illegible] zasiłki na pokrycie [illegible] dezynfekcyi.

Czwarta część główna zawiera postanowienia karne na naruszenie obowiązku zgłoszenia i doniesienia, jakoteż za inne przekroczenia. Za[illegible]y zastąpiono nowemi [illegible] karnego politycznego od sądowego odpowiada w zupełności nowożytnym zasadom administracyjnym. Grzywny pieniężne płynąć mają do funduszu publicznej opieki sanitarnej.

Postanowienia piątej części głównej ustalają kompetencyę służby sanitarnej, istniejącą organizacyą opartą na ustawie z 30 kwietnia 1870 r. Nowa ustawa nie zarządza nowej organizacyi służby sanitarnej, doświadczenia bowiem stwierdzają, że stan dzisiejszy pod tym względem zupełnie wystarcza.

Wśród apaszów.

Od pewnego czasu apasze są w Paryżu modnymi. Asumpt do zwiedzania spelunek podmiejskich dał podobno wielki ks. rosyjski Aleksy, który w nocy, opuściwszy wykwintny salon, szedł na odległe przedmieścia i zwiedzał szynkownie apaszów. Oczywiście nad całością jego osoby czuwała chmara agentów. Za jego przykładem idą inni, wychodząc na tem nie zawsze dobrze. Przed kilku dniami pewien złoty młodzieniec został przy takiej sposobności zamordowany, drugiego zaś apasze po obrabowaniu skrępowali i zatkawszy mu usta, wywieźli na śmietnik za miastem, gdzie go znaleziono na drugi dzień omdlałego. Ale moda zwiedzania nor apaszów istnieje dalej. Taką wycieczkę opisuje w jednym z dzienników paryskich pewien fejletonista w następujący sposób:

We fraku i pośród najlepszego towarzystwa przepędziłem noc w komisaryacie policyi, uwięziony razem z apaszami. Rano wypuścił mnie komisarz policyi na wolność z gratulacyami niekoniecznie pochlebnemi. Były galernik mówił do mnie „ty", a kochanka jego częstowała mnie swoim adresem. Ale byłem dumny, gdyż urządziłem sobie wycieczkę na wzór w. ks. Aleksego.

Gdzie przebywają apasze? Na odległych przedmieściach, w la Vilette, Belleville, Menilmontant, a czasami urządzają wyprawy do śródmieścia. Nie wiem, ale wątpię, czy „tournée du grand-duc" doszła aż do Belleville, gdzie słynna dziewczyna apaszów, dla złotych włosów zwana „Casque d'or", straciła dwóch kochanków, zabitych w walce na noże.

Z premiery w „Comedie Française" w przymusowej „tenue de soirée" udałem się na wycieczkę w towarzystwie przyjaciela malarza. Dostajemy się w ciemną uliczkę ślepą, w „impasse Compans". Mój przewodnik chce wejść do odrapanego domu, ale zagradza mu drogę jakiś atleta.

— „Pas de flics" (nie szpiegi) — powiada przewodnik.

Atleta uśmiecha się i wpuszcza nas do sieni. Po chwili gwiżdże przeraźliwie, dając znak, że idą goście, których można do spelunki wpuścić, są to bowiem „aminches" — przyjaciele. W brudnej ścianie dziedzińca otwierają się drzwi, przez które wypada snop światła i dobywają się dźwięki muzyki. Wchodzimy do tajemniczego lokalu, do „Ball musette". Niska salka pełna dymu, oświetlona lampami naftowemi. Pod ścianami stoły ze stołkami, przy drzwiach bufet, obok orkiestra, złożona ze skrzypiec, fletu i arfy. Na środku sali kręcą się tańczące pary, pod ścianami siedzą goście, krzykami przygłuszający muzykę.

— Apasze czystej krwi — powiada mój przyjaciel i wyciąga notatnik z ołówkiem, szukając postaci, nadającej się do szkicu.

Postaci jest poddostatkiem. Flecista z czerwonym od absyntu nosem posiada twarz bajecznie kolorową. Skrzypek jest garbusem o twarzy zwiędłej jak pietruszka. Przy arfie stoi kobieta, której garbus sięga zaledwie do kolan. Kapela gra bez nut, ale zachowuje takt. Para każda ma swój odrębny, improwizowany taniec, pełen zmysłowego zapamiętania. Są to prawdziwi apasze. Oni nie uznają za swoich ani „camelota", roznoszącego gazety, ani rzezimieszka, który we dnie nosi ciężary w halach. Apasz we dnie wypoczywa, albo spaceruje z rękami w kieszeniach. Roboty nigdy się nie chwyta.

Z czego żyje? Zaraz odpowiemy. Apasz należy do pewnej bandy, która każdego dnia obmyśla nowe wyprawy. Z tych wypraw czerpią apasze dochody, ale często zdarzają się dłuższe przerwy w „pracy", tygodnie, a nawet miesiące bezrobocia. Ale od czegoż mają apasze „mômes", to jest kochanki. Oddają się one prostytucyi, a „zarobek" w całości zabierają kochankowie. Apasz nic sobie z tego nie robi, że kochanka jego oddaje się każdemu za pieniądze, ale biada jej gdyby się oddała któremu z kolegów apasza. Wtedy apasze stają do pojedynku na noże, który się zawsze odbywa na śmierć i życie.

Zapytuję mojego przyjaciela, która godzina, gdy nagle dolatuje do sali przeraźliwe gwizdnięcie. Muzyka natychmiast urywa, w sali zalega cisza. A potem atleta otwiera drzwi i woła: „Les flics!" (szpiegi!). Po chwili wkracza do sali oddział policyi w mundurach i w stroju cywilnym. Każdy z nich trzyma w ręce rewolwer gotowy do strzału.

— Ręce do góry! — woła oficer policyi.

Nie wszyscy apasze usłuchali wezwania. Komisarz policyi w stroju cywilnym woła: „Kto nie usłucha, zostanie zastrzelony!" Ta groźba skutkuje. Tylko apasz zwany „Bébé" próbuje ucieczki. — Uderza w brzuch trzech policyantów, przewraca ich i dopada drzwi. Tu obalają go policyanci i krępują. Komisarz, zraniony w rękę, robi na niej opatrunek z chustki, a potem odbywa przegląd apaszów, idąc od jednego do drugiego. Równocześnie agenci rewidują ich i odbierają broń.

Na ostatek wszyscy, nie wyłączając muzykantów, gospodarza i nas obu, pod eskortą policyi idziemy do najbliższego komisaryatu. Jeden z policyantów niesie w worku rewolwery i noże, odebrane apaszom. W komisaryacie policzono. Spora liczba: było nas 57.

— Zacznijmy od tego żółtego draba — mówi komisarz, wskazując na jednego z apaszów, który na wezwanie zbliżył się do stołu protokulanta.

Apasz ten ma przezwisko „Loulou". Komisarz zapytuje go, czy był już w „kolonii", to jest w Gujanie, dokąd wywożą niektórych zbrodniarzy. — „Loulou" milczy. Niepodobna stwierdzić jego identyczności, komisarz więc chce zabrać się do pomiarów antropometrycznych.

Nagle agent, który z wszystkich stron ogląda apasza „Loulou", odchyliwszy jego rękaw, woła z radością: „Są tatuowane znaki! Kotwica i dwa krzyże!" I już policya wie wszystko. Agent mówi, jak gdyby czytał: To jest Godin, zwany „de Rouge", albo „Coronny", albo „Le Jaune", albo „Loulou". Trzy lata, a potem 5 lat robót przymusowych za włamanie się, 10 lat za zabójstwo, poszukiwany z powodu włamania się do domu przy ulicy d'Hauteville i z powodu zamachu automobilowego w Enghien les Bains".

Odbywa się szybko prowizoryczne przesłuchanie. Wszyscy apasze byli już poprzednio karani, podobnie jak ich kochanki. Mnie i mojego przyjaciela zostawił komisarz na ostatek. Malarz opowiada obszernie kim jest, potem ja pokazuję moją legitymacyę dziennikarską. Komisarz staje się grzecznym, jak wogóle policya dla przedstawicieli prasy zawsze jest w Paryżu grzeczną.

— A więc pan jako dziennikarz urządziłeś „tournée" wywiadowczą z rysownikiem.

Apasze z kochankami poszli do więzienia policyjnego — ja i malarz udaliśmy się do domu. Usłyszeliśmy tylko przestrogę na przyszłość i uwagę protokolanta, niekoniecznie pochlebną. Ale komisarz pożegnał nas grzecznie.

Kronika powstania 1863-64 roku.

7 maja.

Zorganizowany przez Jordana oddział wkracza w sile 300 ludzi do Królestwa pod dowództwem Józefa Romockiego. Pod Szklarami (Kr.), rozbici przez 3 roty piechoty z odpowiednią jazdą, powstańcy cofają się do kordonu, który przechodzą, straciwszy 10 poległych i 30 rannych.

Kronika.

Kraków, 7 maja.

Uroczystość św. Stanisława, przypadająca na jutro, to jest na dzień 8 b. m., obchodzona jest w naszym kraju tylko w obrębie miasta Krakowa i Wielkiego Księstwa Krakowskiego, których patronem jest św. Stanisław. — Z powodu tego święta **jutro popołudniu nie wyjdzie** nasze pismo, natomiast **wyjdą numery „N. Reformy" jutro, to jest w czwartek rano**, a następnie **w piątek rano**. W piątek popołudnia ukaże się „Nowa Reforma", jak zwykle.

Na szkoły kresowe. Zarząd I Koła T. S. L. postanowił w utrzymywanych przez siebie szkołach kresowych rozbudzić w uczniach większe zainteresowanie do znajomości historyi polskiej, literatury i naszych narodowych pamiątek i w tym też celu umieszczać w szkołach tych znaczniejszą ilość map, obrazów treści historycznej, tudzież portretów i obrazów przedstawiających mężów, którzy w naszej historyi i literaturze zaszczytną odegrali rolę. Tego rodzaju n. p. obrazy wydaje w formie premii Towarzystwo sztuk pięknych. Ponieważ w rękach publiczności znajdują się liczne tego rodzaju reprodukcye, obrazy, mapy, tudzież portrety i to bezużytecznie, a dostarczone do szkół kresowych byłyby jednym z najznakomitszych środków naukowych, przeto zarząd I Koła T. S. L. zwraca się z uprzejmą prośbą do szanownej publiczności o łaskawe dostarczenie odnośnych map, obrazów i portretów dla użytku szkół kresowych. Obrazy odnośne i mapy przesyłać można do lokalu zarządu I Koła T. S. L. przy placu Szczepańskim 3.

Z wystawy Związku artystów. Z powodu późnego zgłoszenia niektórych dzieł na wystawę Związku (pawilon architektury obok parku Jordana), będą one przy częściowej zmianie wystawy, w połowie b. m. zawieszone. Wystawa cieszy się liczną frekwencyą zwiedzających, zwłaszcza w popołudniowych i wieczornych godzinach przy oświetleniu elektrycznem do 9 wieczorem. W niedzielę zwiedziło wystawę mnóstwo osób. Wstęp w dni powszednie 30 hal., w niedzielę i święta 20 hal.

— Idź.

Nigdy już Francesca nie poszła drogą wiejską jak dawniej u ramienia Beppa. Unikała go, widzieć nie chce. Zbliżał się kilka razy, nadaremnie. Wreszcie lekka krew obca zawiodła go do innych, pocieszycielek z ciosu pogardy opętanej. Słodkie wino w tawernach Rzymu najść można i słodkie usta dla niewybrednego. Aż zazdrosny kompan między żebrami szczęśliwszego znalazł szczelinę, kędy sztylet serca dosięgnął.

— Ty go zabiłaś — mówiono Francesce. Nie słuchała.

Przed Madonny obrazem w różowem szkle knot w oliwie płonie. Pod obrazem, niby votum, ogniwo złote, pęknięte — Tu modli się Transteweranka od ćwierć wieku, dzień w dzień.

I jest wieczór jeden, w którym kędyś daleko na północy, w pałacu wielkiej sali ze śniadego marmuru „castrum doloris" zastawiono, postawami czarnego sukna żałobnie zasłane. Goreją woskowe świece. U wejścia statua, z Rzymu przywieziona, sierp w jednem ręku dzierży, w drugiem kopię. Dalej przez drzwi szklane widny przepych komnat, makat, obić, obrazów, broni przedziwnej, chorągwi.

Kanclerz potężnego państwa Sarmatów na katafalku spoczął, po czynnego życia bezmiernych trudach, w kawalerów Niepokalanego Poczęcia stroju; na głowie okrągła czapeczka biała, której wierzch promienie złote, do połowy idące, zdobią, szaty brunatne, ino długi płaszcz z lamą srebrną, na piersiach łańcuch z krzyżem, w pośrodku którego na emalii obraz Maryi z Jezusem na ręku, depcącej smoka.

Wkół pustki. Zmarł znienawidzony, który silną dłonią ująć próbował ster pędzącego na oślep na zgubę okrętu. Grzechotkę wolności wyrwać chciał — babińskiej rzeczypospolitej.

U stóp katafalku jeno błazen nadworny, za niewiastę przebrany, i Cieklińśki wierny dworzanin, co znał myśli swego pana.

Zapiski literackie.

Ignacy Nikorowicz: Jan Kiszocki. Powieść. Nakładem Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Ignacy Nikorowicz napisał powieść p. t. „Jan Kiszocki". Bohaterem tej powieści jest człowiek niezwykły, człowiek nieprawdziwy. Nieprawdziwość zaś Jana Kiszockiego polega na tem, że pragnął on całe swe życie być człowiekiem prawdziwym, być takim, jakim był. W naszych czasach i w naszych warunkach jest to lekkomyślność, która nic dobrego Kiszockiemu wróżyć nie mogła. Od pierwszej chwili można się było spodziewać, że ten człowiek zejść musi na manowce, zatracić sam siebie, zgubić. Człowiek, który idzie jedynie za popędem serca swego, który chwyta najdrobniejszy dźwięk duszy, by dać mu posłuch, który nie umie myśleć praktycznie, a życiowo rzecz każdą rozważać, taki człowiek jest wśród nas przypadkiem. I rzeczywiście tylko przypadek spowodował przyjście na świat Jana Kiszockiego, przypadek, który w pierwszej linii był przyczyną zerwania wszelkich stosunków starego Kiszockiego z przyjacielem jego serdecznym-aptekarzem.

Jan Kiszocki jest innym, niż wszyscy, jest wśród wszystkich wyjątkiem. To się podoba, to imponuje, to zaskarbia mu nawet sympatyę i zaufanie bliźnich, ale tylko do tego momentu, w którym bezpośrednio nie zetkną się ze sobą ich światy — — świat prawdy bezwzględnej i świat prawdy kłamanej przez wszystkich od lat już wielu tysięcy. Sama ta niezwykłość Jana Kiszockiego ma już w sobie dużo poezyi i dużo romantyzmu. Jest ona jakby hymnem wyśpiewanym na chwałę słonecznej lekkomyślności, nie liczącej się z nikim i z niczem. Od tej lekkomyślności do optymizmu życiowego, do wiary w piękno człowiecze — krok tylko jeden. Ten krok, którego nie ustrzegł się Jan Kiszocki, musiał stać się dlań ciosem. Przypuszczał, że wszyscy są podobni do niego, że wszyscy są tacy, jak on. Z lekkomyślnością mógł żyć i być tolerowanym, bo jego lekkomyślność nie była szkodliwą, nie przeszkadzała nikomu; ale optymizm był już rzeczą nie do zniesienia. Dopóki sam żył prawdą — mógł być uważany za sympatycznego i nieszkodliwego dziwaka; skoro od innych wymagać jej zaczął, stał się — głupcem!

Życie Jana Kiszockiego było pokojową donkiszoteryą.

Życie Jana Kiszockiego mogłoby być życiem ptaka, życiem kwiatów, życiem morza. Ale nigdy — życiem człowieka. Każda chwila życia Kiszockiego była dla niego rodzajem mistycznego absolutu, każda organicznie samą siebie uzewnętrzniała, jako pewien własny, wystarczający sobie świat. Jan Kiszocki chciał żyć swobodnie, miał odwagę do wszystkich swoich chwil, czuł ich głęboką, irracyonalną jedyność. Można to nazwać, jak się chce, — głupotą, lekkomyślnością, albo nawet ucieczką przed życiem. Ale ma to w sobie ciekawą, poetyczną, można rzec — głęboką etykę. Widzieliśmy podobnego człowieka w „Misteryach" Knuta Hamsuna. Ale ten pierwowzór nie przeszkodził Nikorowiczowi dać w „Janie Kiszockim" rzecz ciekawą, powieść miłą i ładną, owianą prawdziwą poezyą, przetykaną gdzieniegdzie słonecznemi nićmi ironicznych uśmiechów.

Marceli Sachs.

Wybór poezyj Mieczysława Romanowskiego. Układ i słowo wstępne Julii Dicksteinówny. Tomów 2. („Biblioteka literacko-artystyczna „Muzy"). Warszawa. Nakład i druk Tow. ako. S. Orgelbranda Synów.

Pod redakcyą jednego z najwytworniejszych krytyków warszawskich, p. Jana Lorentowicza, rozpoczęło wychodzić książkowe wydawnictwo „Muzy", które objąć ma wybór wybitnych dzieł swojskiej i obcej literatury. Dotąd ukazały się już cztery tomy tego wydawnictwa, w pięknej oprawie i estetycznej szacie typograficznej, a mianowicie „Wybór pism Piotra Skargi", „Nowele" Adama de Villiers, oraz cytowany wyżej dwutomowy wybór poezyj M. Romanowskiego. Włączenie do zbiorów „Muzy" pism Romanowskiego było ze wszech miar szczęśliwym pomysłem ze względu na tegoroczną rocznicę bohaterskiego zgonu poety, jak również ze względu na brak wykwintnego wydania pism jego za kordonem. Zostały tu zebrane pomniejsze utwory Romanowskiego, z większych zaś poematy „Chart Watażki", „Łużeccy" (w wyjątkach), „Dziewczę z Sącza", oraz pięcioaktowa tragedya „Popiel i Piast" (także w wyjątkach). Przypuszczamy, że podanie „Łużeckich" i „Popiela" w wyjątkach nie leżało w intencyi wydawców, ale że spowodowane zostało względami cenzuralnymi, inaczej trudnoby takie okaleczanie Romanowskiego w nowem wydaniu, mającem na celu popularyzowanie jego dzieł, usprawiedliwić.

Charakterystykę twórczości Romanowskiego, obraz jego duchowego rozwoju i wpływów, jakim ulegał poeta ostatniego powstania i bohater męczennik za sprawę narodową, kreśli w słowie wstępnem p. Dicksteinówna, którego niedopowiedzenia są oczywiście dyktowane względami cenzury rosyjskiej.

Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej. Życiorysy, streszczenia, wyjątki, pod redakcyą Bronisł. Chlebowskiego, Ignacego Chrzanowskiego, H. Gallego, G. Korbuta, Manfreda Kridla, St. Krzemińskiego. Tom VII. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Pomnikowego tego wydawnictwa, które jest rodzajem wzorowej encyklopedyi historyi literatury polskiej i wypisów z najcelniejszych dzieł piśmiennictwa polskiego, niniejszy tom siódmy zaokrągla i kontynuuje w sposób poważny i celowy materyał w poprzednich księgach zawarty. Na wstępie znajdujemy krótkie, ale serdeczne wspomnienie, poświęcone pamięci niedawno zmarłego ś. p. Stanisława Krzemińskiego, jednego z głównych inicyatorów i kierowników tego wydawnictwa. W dziale biograficznym obok życiorysu Józefa Korzeniowskiego w opracowaniu H. Gallego oraz pisarzy „szkoły ukraińskiej" Stanisława Chołoniewskiego i Ignacego Hołowińskiego, zwracają uwagę opracowania, poświęcone wielkiej plejadzie naszych krytyków i badaczy piśmiennictwa z połowy ubiegłego stulecia. Kolejno idą tu życiorysy: Michała Grabowskiego, Aleksandra Tyszyńskiego, Wojciecha Cybulskiego, Lucyana Siemieńskiego i K. Wł. Wójcickiego przez Br. Chlebowskiego, wreszcie Karola Mecherzyńskiego przez H. Mościckiego. Osobną grupę pisarzy opracował J. Baranowski. Są tu życiorysy: W. A. Maciejowskiego, Romualda Hubego, Karola Hoffmanna i Antoniego Z. Helcla. W końcu za prawdziwą zasługę redakcyi uznać należy wydobycie z niepamięci życiorysów i pism dwóch pisarzy emigracyjnych, nieznanych już niemal zupełnie współczesnemu pokoleniu, mianowicie: Antoniego Bukatego i Ludwika Królikowskiego. Pisma ich mianowicie: „Sprawa polska" i „Polska w apostazyi" Bukatego oraz „Polska Chrystusowa" są wielce charakterystycznemi produktami myśli wygnańczej i zasługują niewątpliwie na bliższe zapoznanie się z niemi. Tom niniejszy opracowany został wogóle z tą samą starannością, co i poprzednie i zajmie poczestne miejsce w każdej podręcznej bibliotece, przeznaczonej dla umysłów poważniejszych, znaleść się też powinien, jak i całe wydawnictwo „Stu lat myśli polskiej", we wszystkich bibliotekach szkolnych.

W. Pr.

Dochód z wystawy przeznaczony jest na budowę domu artystów.

Z teatru. W wesołej krotochwili Brunona Winawera „Losy Europy", którą teatr krakowski wystawia w sobotę 10 b. m., ważniejsze role objęli pp.: Bogusiński, Bończa, Jednowski, Kosiński, Maryański, Noskowski, Szymborski, pp.: Górska i Zacharkiewiczówna.

Muzyka kościelna. We czwartek 8 b. m. w kościele N. P. Maryi, o godz. 12 w czasie mszy św. odegrają panowie J. G. i W. S. na skrzypcach i wiolonczeli utwory Corellego, Goltermunda i Gordego Akompaniament organowy objął p. Jerzy Gablenz. Podczas mszy zbierana będzie składka na rzecz Koła Panien, opiekującego się zaniedbanemi dziećmi.

Popis szkoły dramatycznej K. Gabryelskiego. Z wytrwałością, godną niewątpliwie poważnego uznania, prowadzi p. Kazimierz Gabryelski, b. kierownik teatru ludowego, od kilku lat szkołę dramatyczną przy tutejszym instytucie muzycznym. Placówka, jaką p. Gabryelski zajął, jest istotnie ważną i potrzebną ze względu na wielką rolę, jaką w stosunkach naszych odgrywa teatr i na potrzebę przygotowania młodych sił dla scen polskich, odczuwających coraz dotkliwiej brak odpowiednio przygotowanych i ukwalifikowanych adeptów dramatycznego zawodu. Wczorajszy popis, urządzony w sali Starego Teatru, był bardzo interesującą próbą sił i osiągniętych wyników i wystawił świadectwo chwalebnych usiłowań, zarówno kierownikowi, jak i popisującym się talentom.

Uczniowie szkoły wykonali kolejno fragmenty z „Sędziów" Wyspiańskiego, „Lilij" Morstina, a obok tego farsę Mirbeau „Wywiad" i nie wprowadzony dotąd na scenę poemat dramatyczny fragment Ujejskiego „Samson". — Wybór tych dwóch utworów, jako terenu popisu deklamacyjnego, był może cokolwiek ryzykownym, zwłaszcza odnośnie do Wyspiańskiego i Ujejskiego, interpretacya atoli wykazała odpowiednie przygotowanie i myślowe opanowanie utworów. Z pośród wykonawców zwrócili na się uwagę pp. Groblich, utalentowany kandydat do ról charakterystycznych, rozporządzający poprawną dykcyą, łatwością ruchów, p. Zabłocki doskonałemi warunkami głosu i talentem deklamacyjnym. Temperamentem dramatycznym i znacznym zasobem rutyny aktorskiej rozporządza p. Topolska, co szczególniej się uwidoczniło w „Liliach". Wdzięk młodości, dobrą dykcyę i wielką sumienność opracowania roli wykazała p. L. Wiezia, którą nadto zasłużenie oklaskiwano za pełne uczucia wygłoszenie wiersza Rydla o Kasi-Kasieńce. P. Grudziński, jeden z najzdolniejszych uczniów szkoły, bardzo dobrze się wywiązał z roli Samuela w „Sędziach", ale za mało wydobył siły, jako Manue w „Samsonie". Jako wykonawca roli reportera w „Wywiadzie", popisał się dużym temperamentem i rutyną — których to zalet szkoda było dla bezwartościowego i zbytecznego zupełnie w popisowym programie utworu, którego rolę korzystniej wypełnić mogła jakakolwiek swojska jednoaktówka Przybylskiego, Gawalewicza lub Koziebrodzkiego.

Na ogół popis wywarł ze wszech miar korzystne wrażenie i powinien ustalić opinię szkoły dramatycznej p. Gabryelskiego, która w ciężkich warunkach, stojąc ofiarnością swego kierownika, zasługuje na żywsze poparcie i życzliwą aktualną pomoc powołanych czynników.

Konkurs na posadę nauczyciela. Zarząd główny Macierzy szkolnej ks. Cieszyńskiego ogłasza konkurs na posadę nauczyciela w 5-klasowej mieszanej szkole ludowej pospolitej z prawem publiczności w Cieszynie, połączonej z 3-klasową szkołą wydziałową męską. Do posady tej przywiązane są pobory określone śląską ustawą szkolną, mianowicie: płaca zasadnicza posady nauczyciela posiadającego patent kwalifikacyjny, wynosi przez 3 lata 1200 K, po upływie 3 lat następuje stabilizacya, obejmująca 4 klasy płac, a mianowicie 1400 K, 1600 K, 1800 K i 2000 K zależnie od ilości lat służby. Dodatki pięcioletnie dla nauczycieli z egzaminem kwalifikacyjnym wynoszą 10 prc. płacy zasadniczej. Nadto pobiera każdy nauczyciel dodatek drożyźniany, wynoszący 10 prc. płacy zasadniczej i dodatek pięcioletnich, dodatek na mieszkanie, ustalony od gminy i Kół Macierzy, włączony do stanu 500 K. Prócz tego każdy nauczyciel w szkołach Macierzy pobiera dodatek Macierzy w kwocie rocznej 200 K. Posada ta nadana będzie od początku roku szk. 1913/14. Podania należy wnosić w drodze służbowej do zarządu głównego Macierzy Szkolnej w Cieszynie. Termin upływa z końcem maja b. r.

Wycieczkę do ruin zamku Lanckorońskiego urządza dnia 11 maja (w niedzielę) Akademicki Związek sportowy w Krakowie. W programie dojazd koleją do Kalwaryi, stąd pieszo do ruin zamku. Wycieczkę prowadzi p. Leopold Rudke. Wyjazd z Krakowa o godzinie 9·30 rano, powrót o godzinie 10 wieczorem.

Opłata: dla członków 2 kor., dla nieczłonków 2·50 kor. Wszelkie informacye i zgłoszenia w lokalu Akademickiego Związku sportowego, uniwersytet, sala 2, parter.

Z sali sądowej. (Zbrodnia rabunku). Pod przewodnictwem radcy Grodyńskiego odbywa się dziś przed sądem przysięgłych rozprawa o zbrodnię rabunku, popełnioną przez Walentego Fryję (24 lata) ze Zwierzyńca i Józefa Słowika (32 lat) z Ludwinowa. Oskarża prokurator Jeleń, broni oskarżonych dr Schönwetter i dr Altendorf. Jan Nowak, będąc 3 marca za interesem w Krakowie, spotkał się z oskarżonymi, którzy go zaprosili na wóz. W Czyżynach nagle obaj obwinieni rzucili się na siedzącego przed nimi Nowaka. Jeden trzymał go za ręce, a drugi przeszukiwał mu kieszenie i wyrwał mu pugilares z pieniędzmi. Następnie wyrzucili go z wozu i uciekli. Oskarżeni podczas rozprawy tłumaczyli się, że byli pijani, ale zeznania świadków wykazały, że byli zupełnie trzeźwi i działali z rozmysłem. Wyrok zapadnie po południu.

Z zapisków policyjnych. Wczoraj po południu około godz. 2—3 włamał się nieznany sprawca do mieszkania Maryi Zabierzowskiej, zamieszkałej przy ulicy Smoleńsk 14 i skradł jej z komody stołowe srebra.

Z czytelni akad. w Podgórzu. We czwartek 8 bm. odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków czytelni akad. w Podgórzu w lokalu Tow. przy ulicy Batorego l. 5, II p. Początek o godz. 9 i pół, a bez względu na komplet o godz. 10 rano. Na porządku dziennym: zmiana statutu, wybór wiceprezesa i ewentualnie jednego członka wydziału.

Z kraju.

Wadowice, 6 maja. (Bajeczny pomysł dla wzbogacenia miasta). Jeżeli Wiedeń ma „Wenecyę", a Kraków stworzył „Oleandry", to dlaczegoż nie miałyby Wadowice mieć coś podobnego. Tak pomyślał burmistrz miasta Wadowic, dr Opydo, i osnuł plan, który ma Wadowicom zapewnić wyższość nad Wiedniem i Krakowem. Wszak „Wenecya" jest przedsiębiorstwem prywatnem, podobnie, jak „Oleandry" lub „Park Krakowski", natomiast w Wadowicach powstać ma miejsce rozrywek, które nie tylko wzbogaci dzierżawcę, ale zasili także w nadzwyczajny sposób finanse miasta. A teraz ku przykładowi dla całego kraju przedstawimy plan pana burmistrza i powolnej mu większości Rady miejskiej. Rewelacye nasze opieramy na urzędowem ogłoszeniu komunikatu z podpisem p. burmistrza, który to komunikat wręczany bywa rozmaitym ludziom, o których p. burmistrz sądzi, że nadawaliby się do wykonania jego planu.

Gmina m. Wadowic posiada pod miastem mokradła, które wedle odezwy, obejmują 8 morgów roli uprawnej, lasek modrzewiowy i zagajnik (po krakowsku „byzie" lub „oleandry"). Tam wznosi się dom, w połowie jednopiętrowy. Otóż w domu tym pragnie p. burmistrz urządzić karczmę, ale nie nie zwyczajną, tylko, że się tak wyrazimy, uniwersalną. Będzie tam szynkownia dla „plebsu", będzie sklep i bufet dla wykwintnych gości, będzie restauracya ogrodowa, będą sale na wesela, zabawy, uczty. Komunikat powiada dosłownie: „na parterze od wschodu z osobnem wejściem sklep z separatką z tyłu". Ale na „tej separatce z tyłu" nie poprzestaje komunikat, gdyż dodaje, że na piętrze mogą być także urządzone separatki, lub pokoje gościnne. W lasku można „słuchać śpiewu słowików" — jak się wyraża komunikat magistracki — a za laskiem Skawa zaprasza do kąpieli. Może w niej także utopić się przyszły dzierżawca.

Komunikat został wydany dla pozyskania dzierżawcy. Wylicza on przeróżne karczmy z nazwiskami dzierżawców, którzy na wyszynku zrobili kroci owe majątki. Dlaczegożby pod Wadowicami taka „uniwersalna" karczma z separatkami, kąpielą, zagajnikiem i słowikami, nie przyniosła dzierżawcy kroci tysięcy? Inne miasta zakładają parki Jordana i corocznie w budżecie asygnują na utrzymanie ich pewne kwoty, Wadowice mają dostać karczmę, która przyniesie miastu dochody. Tak należy rządzić miastem w XX stuleciu. Miejscowi pesymiści twierdzą, że dochody miejskie z karczmy owej będą problematyczne.

Zakopane, 2 maja. (Kinematograf. — Plaga automobilowa).

Po wielu staraniach „Sokół" zakopiański uzyskał koncesyę na urządzenie w swym gmachu przedsiębiorstwa kinematograficznego. Prace przygotowawcze około odpowiedniego urządzenia sali idą szybkim krokiem, tak że już w połowie maja będą odbywać się przedstawienia. Filmy sprowadzane będą od Tow. Szkoły Ludowej z Krakowa.

Z nastaniem jasnych i ciepłych dni wiosennych zaczyna nas trapić nie na żarty plaga automobilowa. Coraz więcej motocyklów, coraz więcej automobilów uganiających się jeden za drugim po najruchliwszych ulicach, jak gdyby uzdrowisko nasze było terenem wyścigowym a mieszkańcy mieli obowiązek oddychać tumany dymu benzynowego i kurzu. Czas najwyższy aby odnośne władze zakazały wpuszczać na teren uzdrowiska automobile względnie ograniczyły szybkość ich jazdy. Niedawno żona profesora p. T. z narażeniem własnego życia wyratowała z pod kół automobilu dwoje bawiących się przed hotelem Kuliga dzieci, w niedzielę zaś piszący te słowa był świadkiem, jak na Krupówkach powyżej poczty, konie p. B. spłoszone szaloną jazdą automobilu L. 112 wpadły wraz z powozem na chodnik i tylko zawdzięczając niezwykłej przytomności woźnicy nie doszło do poważniejszej katastrofy. *K. S.*

Biała 5 maja. (Imponujący obchód 3-go maja). Niedzielny obchód ku uczczeniu konstytucyi 3-go maja w Białej prześcignął rozmiarami i nastrojem wszystkie dotychczasowe uroczystości narodowe. Rezultaty pracy T. S. L. są dziś wprost zadziwiające. Szczególnie lud wiejski i robotniczy przylgnął serdecznie do sprawy narodowej. Na niedzielnym obchodzie zjawiły się bardzo liczne delegacye ludowe ze wszystkich okolicznych wiosek powiatu bialskiego i bielskiego, dalej sokolstwo okoliczne, Koła T. S. L., straże pożarne i narodowe organizacye robotnicze.

Pochód z boiska przy ulicy kolejowej rozciągał się prawie aż do kościoła parafialnego i obejmował, zwłaszcza w powrocie, najmniej jakie 5.000 ludzi. Ta wspaniała demonstracya zaprotestowała najwymowniej przeciw temu, że Biała jest „die urdeutsche Stadt".

Podniosłe kazanie w kościele wygłosił gwardyan OO. Reformatów, ks. Janicki z Krakowa, przemówienia okolicznościowe na boisku przy rozwiązaniu pochodu wygłosili: delegat Zarządu główn. T. S. L. p. Natanson i prezes „Sokoła" bialskiego prof. Matuszewski. Kazanie oraz przemówienia mówców świeckich tworzyły zupełną harmonię i wywarły na uczestnikach głębokie wrażenie.

Po południu odbyło się zebranie delegatów Kół T. S. L, Związku bialskiego i wiec oświatowy. Na wiecu referował p. Natanson Stefan z Krakowa o metodach pracy oświatowej na wsi, a prof. Dziedzic o pracy ekonomicznej na kresach.

Dębica, 5 kwietnia, (Zapowiedź koncertu).

Staraniem Kółka muzycznego odbędzie się w dniu 11 b. m. w sali Sokoła koncert, na który złożą się: gra p. J. P., produkcye orkiestry wojskowej 40 pp. pod osobistem kierownictwem kapelmistrza, tudzież produkcye chóru mięszanego i męskiego. W program koncertu wchodzą kompozycya: Moniuszki, Galla, Bursy, Wagnera, Liszta, Bethovena, Webera i t. p.

Przemyśl, 5 maja. (Trzeci Maja i odsłonięcie tablicy pamiątkowej. — Poświęcenie kamienia węgielnego pod kościół).

Uroczystość Trzeciego Maja rozpoczęła się 3 bm. wieczór zebraniem licznych rzesz publiczności przy kamieniu pamiątkowym na Zamku, gdzie do zebranych przemówił naczelnik Sokoła p. Złotnicki. — Z Zamku ruszył pochód z drużyną sokolą na czele ku rynkowi, gdzie się rozwiązał. Nazajutrz, to jest 4 b. m. odbyła się uroczystość nabożeństwem w kościele pojezuickim, poczem ruszył pochód na Zasanie na ul. Mokrą. Pochód otwierał Sokół z muzyką strażacką, dalej szkoły, Towarzystwa i publiczność. Na ul. Mokrej ku czci bohatera pułkownika Borelowskiego wmurowano tablicę pamiątkową, a Rada miejska ulicę tę nazwała imieniem dzielnego pułkownika-robotnika. W czasie uroczystości Trzeciego Maja nastąpiło odsłonięcie tej tablicy. Gdy więc pochód zatrzymał się, przemówili przedstawiciele robotników p. Z. Rotermund i p. Opaliński, poczem pochód wróciwszy do rynku rozwiązał się.

W niedzielę po południu (4 b. m.) odbyło się na Zasaniu przy zakładzie XX. Salezyanów uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy kościół parafialny św. Józefa. W uroczystości wzięli udział, oprócz licznego duchowieństwa, przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych i liczne tłumy publiczności. Ceremonii poświęcenia dokonał ks. biskup Pelczar w asystencyi duchowieństwa. Po odczytaniu aktu fundacyjnego przemówił biskup do zebranych, udzielając błogosławieństwa.

Tatarów nad Prutem, 4 maja. — W rzędzie rodzimych miejsc klimatycznych, które w krótkim czasie wykazały znaczny rozwój i stanęły na poziomie, mogącym iść w porównanie z zagranicą, na szczególne uwzględnienie zasługuje Tatarów nad Prutem. Dzięki swemu wyjątkowemu położeniu, należy w szeregu uroczych miejscowości położonych nad Prutem, do najpiękniejszych; nagromadzenie niewysłowionych piękności górskiej przyrody uczyniło zeń jakby stworzony do celów kuracyjnych zaciszny i przytulny kącik na wzniesieniu 684 m. ponad poziomem morza.

Zakład wodoleczniczy założony i umiejętnie prowadzony przez właściciela dr Romualda Sas Żurakowskiego, zbudowano na polanie położonej o 100 m. wyżej nad samym Tatarowem w samem środku 35-morgowego parku. Polana ta, pochylona nieco ku południowemu wschodowi, wystawioną jest cały dzień na działanie słońca; poza parkiem łączy się z ogromnym szpilkowym lasem, przez co zapewnia leczeniu wszelkie warunki do odzyskania zdrowia zdala od kurzu, dymu i gwaru. Zakład cały urządzony z komfortem, jest oświetlony elektrycznie, zaopatrzony w wodociągi i urządzenia lecznicze według najnowszych wymagań hygieny i nauki.

Celem uprzyjemnienia pobytu leczącym się, urządził zarząd kręgielnię i plac tennisowy, zaopatrzył czytelnię w czasopisma i najnowsze dzieła i nieustannie czuwa nad tem, aby pobyt w zakładzie miał piętno serdecznego współżycia wszystkich kuracyuszów.

Z zakładu rozciąga się wspaniały widok na dolinę Prutu, zamkniętą od zachodu i północy olbrzymim pasem Jawornika i Liszniowa, od wschodu grzbietem Hrobli (1800 m.); nad zakładem piętrzy się Chomiak (2200 m.) z pasma Gorganów — cel wycieczek jednodniowych — a na horyzoncie śnieżne szczyty Czarnejhory dopełniają wspaniałego obrazu górskiej przyrody wschodniego Beskidu.

Znana i w coraz szerszych kołach społeczeństwa uznawana niezmordowana praca dra Żurakowskiego, wybitnego lekarza i przyrodnika, winna znaleść poparcie u najszerszych warstw społeczeństwa pod wszystkiemi zaborami, zwłaszcza, że wyniki kuracyi ubiegłego sezonu, dzięki wrodzonej uprzejmości i zapobiegliwości obojga pp. drów Żurakowskich wobec kuracyuszów były nadzwyczajne i ustaliły już na długą metę dobrą opinię zakładu tatarowskiego.

Dodać należy, że Tatarów jest stacyą kolejową na linii Stanisławów-Woronienka-Körösmezö, ma na miejscu urząd pocztowy i telegraficzny i 4-krotne połączenia dzienne ze Stanisławowem i Lwowem.

Kołomyja, 4 maja. (Obchód rocznicy konstytucyi 3 maja. Slubowanie sokole. Festyn sokoli).

Staraniem wszystkich Towarzystw polskich, a z inicyatywy tutejszego Koła T. S. L. odbył się dziś, w niedzielę, uroczysty obchód dla uczczenia pamiątki wielkiej Konstytucyi. Długi pochód, złożony z dziatwy szkolnej, wszystkich Towarzystw polskich i tłumu publiczności, udał się na nabożeństwo, skąd powrócił na boisko sokole i rozwinął się następnie. Kilka słów na temat miłości ojczyzny wypowiedział do włościan z „Drużyn Bartoszowych" p. Gruszecki. Po południu odbył się na boisku T. S. L. i „Sokoła" festyn ludowy. W sali „Sokoła" o godz 12 w południe odbyło się dziś ślubowanie na sztandar sokoli 30 Sokołów ze stałej drużyny.

Dla pomnożenia funduszów urządza nasz „Sokół" wielki festyn w dniu 11 maja, w niedzielę. Nieznane jeszcze w Kołomyji niektóre punkta programu zapewne zwabią liczne rzesze uczestników, przez co zyska „Sokół" sumę, potrzebną głównie na opędzenie kosztów drogi dla niezamożnych uczestników zlotu sokolego w d. 29 czerwca b. r.

Nadto nakładem „Sokoła" wyjdzie już w tych dniach jednodniówka z poważnymi artykułami na aktualny temat i udatnemi wierszykami, epigramatami i t. p. Dochód z rozsprzedaży spodziewany znaczny.

Morawska Ostrawa, 6 maja. Obchód rocznicy konstytucyi 3 maja urządzono 4 b. m. w Domu polskim. Z całej okolicy przybyli licznie Polacy, wśród których przewijali się sokoli w strojach uroczystych, a na wszystkich piersiach błyszczały kokardki narodowe i polskie orzełki. Niestety — prelegent, który miał przybyć z Krakowa, aby wygłosić przemówienie, zawiódł; wobec czego ograniczyć się wypadło po krótkiego okolicznościowego przemówienia p. Gatnikiewicza. Program poranku wypełniły śpiewy chóru z Michałkowic, deklamacya uczenicy szkoły polskiej z Morawskiej Ostrawy, zbiorowa deklamacya sokołów, którzy przedstawili „Obronę sztandaru" ze sztuki p. t. „Leci liście z drzewa", wreszcie odśpiewane przez wszystkich pieśni narodowe.

Wrażenie poranku było bardzo podniosłe. Pogoda dopisała. Dopiero po południu zaczął padać rzęsisty deszcz, a nawet sypnęło gradem i to było przyczyną, że odbywające się tego dnia wieczorem przedstawienia we wszystkich miejscowościach nie ściągnęły zbyt licznych słuchaczy.

Ze świata.

Korso majowe w Wiedniu. Dawniej w pierwszych dniach dniach maja urządzano w Wiedniu „Praterfahrt" z udziałem cesarza i licznych członków dworu. Nazwa „Praterfahrt" zniknęła obecnie, a miejsce jej zajmuje „Mai Korso". Cesarz już od szeregu lat nie bierze w nim udziału, a skutkiem tego i dwór nie kwapi się do tej wiosennej parady towarzyskiej. Tego roku po raz dziesiąty odbyło się korso majowe w Praterze w pierwszy poniedziałek majowy. Wzięli w niem udział arcyksiążęta Fryderyk z rodziną i Karol Albrecht. Panie miały na sobie wiosenne stroje z jedwabiu lub „cover coat", a także z ciemnoniebieskiego „serge" lub szewiotu.

Sensacyjny proces o mężobójstwo. Dnia 10 września ubiegłego roku poniósł śmierć od kuli rewolwerowej dr Blume, liczący 28 lat życia urzędnik muzeum archeologicznego cesarza Wilhelma w Poznaniu. Śmierć spotkała go pod lasem w Puszczykowie. Żona jego, która naówczas była w jego towarzystwie, twierdziła, że dr Blume po sprzeczce małżeńskiej sam sobie życie odebrał. Śledztwo policyjne, a następnie sądowe stwierdziło zupełnie inny przebieg wypadków.

Dr Eryk Blume, uczony archeolog, syn wyższego urzędnika pocztowego, ożenił się na pół roku przed katastrofą z 24-letnią córką obywatela ziemskiego pod Środą. Mimo tak krótkiego pożycia małżeńskiego pani Blume, osoba pełna temperamentu, zdradzała nieustannie męża. Blume, typ cichego uczonego, spostrzegł te ekstratury żony i chwyciwszy się znanego podstępu o wyjeździe, zdołał ją przychwycić „in flagranti" na schadzce z kochankiem w jej sypialni. Dr Blume zmusił kochanka i żonę do pisemnego stwierdzenia winy i dokument zachował przy sobie. Następnie postarał się o posadę w Hanoverze i tam przeprowadzić miał proces rozwodowy.

Tymczasem skandal zachował w tajemnicy. Zaczął z żoną składać wizyty pożegnalne i w dniu 10 września ubiegłego roku wracał piechotą z takiej wizyty na dworzec w Puszczykowie. Pod lasem usiadł z żoną na ławce i tam żona usiłowała go odwieść od rozwodu. Dr Blume był niewzruszony, a wtedy żona dała do niego strzał w głowę i położyła go trupem. Następnie udała się do pobliskiej oberży i tam zawiadomiła obecnych, że mąż jej sam sobie życie odebrał. Śledztwo, jak wspomnieliśmy, wykazało, że dr Blume został zabity przez żonę. Szukała ona w jego ubraniu kluczyków od biurka, chcąc przyjść w posiadanie dokumentu, stwierdzającego jej zdradę małżeńską. Pani Blume w więzieniu śledczem przyznała się wreszcie do zabójstwa i obecnie proces przeciwko niej toczy się w Poznaniu przed sądem przysięgłych. Na cały czas rozprawy została jawność wykluczona.

Śmiertelność dzieci i płodność wśród proletaryatu w Łodzi. Na ostatniem posiedzeniu Tow. lekarskiego w Łodzi podał dr Schoenaich zajmujące daty, odnoszące się do śmiertelności dzieci i płodności wśród najuboższej ludności Łodzi. Autor — jak mówi sprawozdanie, umieszczone w krakowskim „Przeglądzie Lekarskim" — na zasadzie materyału, obejmującego 11.324 rodziny chrześcijańskie i 33.833 rodziny żydowskie, dochodzi do wniosku, że płodność wśród naszego proletaryatu jest dużą (matki w wieku od lat 45 — 50 mają średnio po 9 dzieci) i nie stwierdza wybitniejszej różnicy między płodnością matek chrześcijańskich i żydowskich. Co do śmiertelności, to zależy ona od ilości dzieci w rodzinie: im więcej dzieci, tem większa śmiertelność. Gdzie dwoje dzieci w rodzinie, śmiertelność wynosi 10·5 proc. u żydów, a 18·5 proc. u chrześcijan; u rodzin, mających 13 lub więcej dzieci, śmiertelność dochodzi do 53·8 proc. (u chrześc.) i 50·8 proc. (u żydów). Średnia śmiertelność u chrześcijan 35·4 proc., u żydów 24·7 proc., a więc naogół śmiertelność u żydów jest znacznie mniejsza, niż u chrześcijan.

Echo sprawy Macocha. Z Petersburga donoszą, że Damazemu Macochowi oraz Helenie Macochowej, na zasadzie amnestyi, zmniejszono o $^1/_3$ czas ciężkich robót na które zostali skazani.

Zmarli.

B. p. Juliusz Epstein, radca miejski, członek Izby handlowej, o którego śmierci wczoraj donieśliśmy, prowadził jako współwłaściciel firmy „Blau i Epstein" w Krakowie przez długie lata kantor bankierski. W latach dziewięćdziesiątych zwrócił się na pole pracy przemysłowej, specyalnie w dziale żelaznym, stając w ten sposób w rzędzie najbardziej zasłużonych pionierów krajowego przemysłu. W szczególności był twórcą pierwszej w kraju walcowni żelaza i stalowni w Borku Fałęckim oraz reorganizatorem fabryki gwoździ w Podgórzu.

B. p. Epstein prowadził poprzedniemi laty znaczne przedsiębiorstwo budowy kolei, wykonywując część linii transwersalnej oraz kilka szlaków we wschodniej Galicyi, niejednokrotnie wśród bardzo trudnych warunków.

Do krakowskiej Izby handlowej należał zmarły od roku 1873. Był tedy członkiem Izby nieprzerwanie przez lat 40, oddając na usługi tej instytucyi swój wytrawny sąd i niezwykle bogate doświadczenie we wszelkich sprawach gospodarczych. Przez szereg lat, aż do zgonu, pełnił on także obowiązki zastępcy Izby w państwowej Radzie kolejowej oraz zasiadał w krajowej komisyi dla podatku zarobkowego.

Zmarły piastował nieprzerwanie od roku 1881 mandat do Rady miasta Krakowa, gdzie przez długie lata przewodniczył sekcyi wojskowej. Szczególnie gorliwą rozwijał działalność jako członek komisyi gazowo-elektrycznej oraz inwestycyjnej, tudzież w sekcyi dobroczynnej.

Zmarły był jednostką o dzielnym i prawym charakterze i w długim ciągu swej działalności publicznej cieszył się poważaniem współobywateli. — Kraj traci w nim niezwykle pożytecznego pracownika na niwie przemysłu, a Kraków wielce oddanego sprawom miejskim obywatela.

Roman Fischer, uczestnik powstania z r. 1863, lat 67.

Maurycy Gilewski, em. radca sądu krajowego, przeżywszy let 77, zmarł w Krakowie 6 maja.

S. p. Gilewski był bratem b. rektora i profesora uniw. Jag., głośnego lekarza i anatoma ś. p. Aleksandra Gilewskiego. Znaczny swój majątek, oszczędnością zebrany, zapisał zmarły z braku rodziny przybranemu synowi.

W zarządzie głównym T. S. L. złożono od 5 do 26 kwietnia 1913 następujące datki:

Zamiast życzeń ślubnych dla p. Offenbergera nadesłano łącznie 12 K 70 h; dr Spannbauer Karol w Suchej zamiast życzeń ślubnych dla p. Zagórskiego 2 K; Brykczyński Stanisław w Glinach Małych 5 K; zamiast życzeń ślubnych dla p. Znatowiczówny w Warszawie; razem 19 K 70 h. Poprzednio nadesłano 257 K 52 h, razem 277 kor. 22 hal.

Tytułem darów i subwencyj nadesłano: Rada powiatowa w Nowym Sączu 100 K; Smólska Władysława w Pistyniu 4 K, zebrane na święconem; Mętlewiczówna Janina w Krakowie 2 K 50; Gmina Krakowiec 10 K; Koło T. S. L. w Łanczynie 1 K 92 h; Pilzer Juliusz w Arco 5 K, wygrane w Societa Akadem. Italiana; W. H. w Krakowie 1 K; Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie 100 K; Dr K. Lewandowski w Krakowie 10 K; Gmina Dulczówka 25 K. Razem 279 K 42. Poprzednio nadesłano 2.843 K 03 h — razem 3.122 koron 45 hal.

Na pokrycie deficytu nadesłano: Sołtys Tadeusz we Lwowie 3 K; Koło T. S. L. w Gwoździcu 9 K 14 h; Fąfarówna Ant. we Lwowie 5 K; Polski Zakład Kredytowy w Glinianach 50 h; Bronisław Szaynowski we Lwowie 20 K 28 h, zebrane wśród kolegów w biurze szynkarskiem; Bank dla ziemian w Kopyczyńcach 700 K. Razem 787 K 42 h. — Poprzednio nadesłano 44.852 kor. 32 hal., razem 45.639 kor. 74 hal.

Składki. Dla Tow. Szkoły ludowej złożył wydział Tow. wzaj. pomocy urzędników magistratu na zebraniu towarzyskiem, urządzonem 3 b. m. w celu uczczenia ponownego wyboru starszego radcy p. Zawadzkiego na prezesa, 17 K 40 h.

Na przytulisko weteranów z 1863 r. złożyli K. Sosnowscy 10 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Ludwisia Wojciechowskiego 10 K.

Na polski skarb wojskowy złożyli uczniowie 8 klasy gimn. w Dębicy 12 K, zebrane na wycieczce do Ropczyc, urządzonej pod przewodnictwem prof. Stachnika.

Z kalendarza. We środę 7 maja: Domiceli i Benedykta; we czwartek 8 maja: Stanisława b. m.; w piątek 9 maja: Grzegorza z Naz.

Wschód słońca dnia 7 maja o godzinie 4 minut 09; zachód o godzinie 7 min. 05; długość dnia godzin 14 m. 56.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 6 maja termometr doszedł od + 2·6 do + 4·8 Cels.; barometr wahał się.

Dnia 7 maja o godzinie 7 rano stan barometru 736·5 mm., termometru + 3·2 Cels.; — wiatr wschodnio północno-wschodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Ciepłota najwyższa + 19·3, najniższa 3·0 Cels. — Ciśnienie powietrza 687. Kierunek wiatru wschodni.

Prognoza: pogoda niepewna.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We środę: „Ostatni".
We czwartek po poł.: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczór: „Beatrix Cenci".
W piątek: „Tajemniczy Dżems".
W sobotę: „Losy Europy".
W niedzielę po poł.: „Losy Europy"; wieczór: „Paweł I".
W poniedziałek po poł.: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczór: „Judasz z Kariothu".
We wtorek: „Losy Europy".
We środę: „Bocian".

Dział ekonomiczny.

* **Kółka ziemian.** W uzupełnieniu informacyi z walnego zgromadzenia Tow. kółek ziemian, które się wczoraj odbyło, dodajemy, że uchwalony został następujący wniosek ks. Pawła Sapiechy:

„Walne zebranie wzywa członków Kółek ziemian, aby przy wyborach do instytucyj o charakterze ziemiańskim względnie stojących w przyczynowym związku z posiadaniem ziemi dążyli do wzajemnego porozumienia celem wywierania wpływu na wynik takich wyborów w duchu Towarzystwa".

Jan hr. Mycielski przedstawił projekt reorganizacyi komisyi dzierżaw i rozszerzenia jej agend. P. Zygmunt Konopka podniósł myśl, aby poczyniono starania, aby majątki kościelne i klasztorne były oddawane w ręce fachowo wykształconych ziemian. Oświadczono się za tworzeniem spółek okręgowych z oparciem już działających w przyszłości o centralną organizacyę. Uchwalono na wniosek p. Jerzego Turnaua projekt utworzenia komisyi dla lustracyi i sanacyi gospodarstw, która dotyczyć ma jedynie technicznych ulepszeń i organizacyi gospodarstw. Komisya ma składać się z 3 członków, którzy w miarę potrzeby mianują referentów i lustratorów, funkcyonujących na żądanie członków.

Do komisyi wybrano: pp. Jana hr. Mycielskiego, dra Lisowieckiego i Jerzego Turnaua. Zastępcą wybrano p. Myczkowskiego.

Następnie udzielono komitetowi absolutoryum z rachunków i ustanowiono roczną wkładkę dla każdego członka 10 koron.

Dłuższą dyskusyę wywołała sprawa oddawania ziemi (sprzedaż, dzierżawa) w obce ręce. Prezes ks. Czartoryski podniósł, że we wschodniej Galicyi mamy takie stosunki, że w czterech powiatach podolskich, 80 proc. ziemi znajduje się w rękach nie naszych, a taki stosunek musi mieć wpływ doniosły na życie narodowe i polityczne kraju. — Zdaje się, że powodem takiego masowego oddawania ziemi w ręce obce jest bezmyślność. Komitet sądzi, że już dzisiaj nadszedł czas, aby ogłaszać nazwiska tych, którzy w jakikolwiek sposób oddają polską ziemię w obce ręce.

Uchwalono w tej sprawie, w porozumieniu ze wszystkiemi kółkami okręgowemi, przedłożyć całą sprawę obostrzenia statutu następnemu walnemu zebraniu, osobno zaś upoważniono komitet centralny do poczynienia odpowiednich kroków w porozumieniu z okręgowem Kółkiem w razie powzięcia wiadomości o grożącem niebezpieczeństwie przejścia ziemi w obce ręce.

* **Kobieta w przemyśle i rękodziele.** Pod tym tytułem odbędzie się 9 maja w piątek, w sali miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego (ul. Franciszkańska 4), o godz. 7 wiecz. odczyt p. Alojzy Fronczowej, kierowniczki krajowych kursów kroju i szycia bielizny. Wstęp wolny.

* **W krajowych niższych szkołach rolniczych** w Bereźnicy (p. Stryj), w Horodence, w Jagielnicy, w Kobiernicach (p. Kęty), w Miłocinie (p. Rzeszów), w Suchodole (p. Krosno), zaczyna się rok szkolny 1913/14 z dniem 1 lipca b. r. Cały kurs nauki trwa trzy lata. Wszyscy uczniowie mieszkają w zakładzie. Opłata za utrzymanie w internacie wynosi 150 kor. półrocznie. Uczniowie niezamożni mogą być przyjęci na koszt funduszu krajowego, t. zn. otrzymują bezpłatnie pomieszczenie w internacie, wikt i odzież, z wyjątkiem obuwia i bielizny i wnoszą tylko opłatę szkolną w kwocie 5 kor. za półrocze. Podania o przyjęcie do niższej szkoły

rolniczej wnosić należy najpóźniej do 20 czerwca b. r. do dyrekcyi jednej z wymienionych powyżej szkół rolniczych. Do podania, które jest wolne od stempla, należy dołączyć: 1) metrykę urodzenia, na dowód, że kandydat ukończył lat 16, 2) świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności Kraków, 6 maja.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 21·50 do 23·—; żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 18·80 do 19·50; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 17·— do 18·20; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewu od —·— do —·—; owies na paszę od 19·80 do 21·—; proso od —·— do —·—; kukurudza od 18·40 do 19·90; tatarka od 17·— do 18·—; groch 24·50 do 35·—; fasola od 33·00 do 46·—; soczewica od 44·— do 46·—; wyka od 20·— do 22·—; siano zwyczajne od 9·60 do 11·—; koniczyna pastewna od 12·— do 12·80; słoma od 7·— do 8·—; rzepak zimowy —·—; kminek krajowy od 64·— do 70·—; kminek holenderski od 80·— 84·—; koniczyna nasienna czerwona od 140·— do 170·—; koniczyna nasienna biała od —·— do —·—; tymotka nasienna 44·— do 50·—; [illegible] ziemniaki od 6·50 do 7·50; jaja za kopę 3·60 do 4·—; masło za 1 kilogram 3·10 do 3·40; ser za 1 kilogram 0·70 do 0·86; mleko zbierane za 1 litr —·16 do —·20, mleko niezbierane od —·24 do —·28.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 6 maja.

Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 63, cieląt 502, owiec i kóz 10, nierogacizny 171: razem 1148 zwierząt. — Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje z paszy od —·— do —·—, buhaje chude od —·— do —·—; woły od —·— do —·—; krowy —·— do 100; jałownik —·— do —·—; cielęta —·— do —·—; nierogacizna tuczna 0·— do 0·—; bitej wagi: nierogacizna 164 — do 180·—; węgierska po 0·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 140·— do 290·—; woły z paszy od 0·— do 0·—; krowy od 180·— do 300·—; jałówki od 120·— do 202·—; cielęta od 30·— do 70·—; owce i kozy od 20·— do 25·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 1634 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 112; cieląt i świń —0; na eksport za granicę kraju [illegible] 56, na eksport za granicę kraju [illegible].

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Sprawozdanie syndykatu rolniczego z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 6 maja.

Tendencya: spokojniejsza, zaofiarowanie: mierne, chęć kupna i obroty mierne.

Pszenica: czerwona i żółta (75/78) kg. od K 10·75 do 11·50; węgierska nowa (76/79) od 11·75 do 11·85; żyto słowackie (68/72 kg.) od 9·40 do 9·75; żyto węgierskie —·— do —·—; jęczmień 8·50 do 9·10; jęczmień do siewu od 0·— do 0·—; jęczmień na krupy od 0·— do 0·—; owies 9·50 do 10·10; owies na paszę dworski od 0·— do 0·—; owies targowy 0·— do —·—; kukurudzę ros. starą rosyjską 10·60 do 10·95; kukurudzę rosyjską nową 9·20 do 10·20.

Wszystko za 50 klg. loco Kraków bez opłaty spożywczej.

Muzyka antraktowa.

W szeregu postulatów, zmierzających do reformy życia muzycznego drogą zaszczepienia i pogłębienia kultury estetycznej, jedno z miejsc naczelnych winna zająć sprawa muzyki antraktowej. Począwszy od połowy XVIII wieku sprawę tę poruszano niejednokrotnie; nie brakło jej zwolenników (Henryk Laube, Franciszek Liszt), jakkolwiek większość oświadczyła się przeciw niej, dowodząc zapomocą krytycznych i polemicznych wywodów, że istniejąca dzisiaj praktyka teatralna, posługująca się muzyką w antraktach, jest poniżeniem zarówno sztuki dramatycznej, jak i muzyki samej. Muzyka antraktowa jest wymownym wyrazem wad, zakorzenionych w współczesnem życiu artystycznem i wyrosłych na gruncie obojętności ogółu, nieuświadomionego należycie w zasadniczych kwestyach estetycznej kultury.

Dla uniknięcia nieporozumień dodać należy, że do muzyki, wypełniającej przerwy dramatyczne, nie zalicza się muzyki, stworzonej z myślą w dramacie i towarzyszącej akcyi scenicznej, gdyż jest to osobny rodzaj, a raczej odrębna forma artystyczna muzyki. Taką jest muzyka Beethovena do „Egmonta", Mendelsona do „Snu nocy letniej", Griega do „Peer Gynta" — że ograniczymy się tylko do wzmianki o najbardziej znanych; — celem jej jest podmalowanie nastrojowego tła czy to w formie prologu dramatycznego, czy epilogu, dopełniającego uczuciowej treści dramatu i mającego na wzór chóru starogreckiej tragedyi potęgować wrażenie. Obie sfery artystyczne, słowo i dźwięk, nie płyną obok siebie osobnem korytem, lecz przenikają się wzajemnie i zrastają w jednolity obraz, ujęty w ramy dramatycznej akcyi; stąd tylko jeden krok do muzycznego dramatu.

Inna rzecz z muzyką antraktową, dla której usprawiedliwienia trudno znaleźć bodaj jeden przekonywujący i decydujący argument. Nie idzie tu o formę, w jakiej się ją uprawia, nie o próby reformy, zdążające do jej uszlachetnienia, lecz wprost o zasadę czy: po pierwsze ta muzyka może być istotnie czynnikiem estetycznym, przyczyniającym się do spotęgowania wrażeń, i powtóre, czy rola, którą się muzyce wyznacza, używając jej do wypełnienia przerw dramatycznych, odpowiada jej artystycznej powadze. Zadanie, które muzyka w antraktach ma spełnić, jest zgoła nie zaszczytne i nie pozostaje w żadnym związku z istotnym celem sztuki; muzyka antraktowa bowiem zniża się do roli, jaką dawniej odgrywała „muzyka dworska", stanowiąca dekoratywne ramy dla wystawnego życia płochej arystokracyi, nurzającej się w bezmyślnym zbytku, lub też przypomina dawniejsze krotochwilne „intermedia" między akty dramatu wtrącane i bawiące uciesznemi figlami i groteskową komiką niewybrednych widzów. Poziom artystyczny wykonywanych w antraktach utworów jest po największej części nader niski, w skład programu wchodzą niepowiązane nicią logiczną fragmenty oper, banalne tańce, odpychające mdłym sentymentalizmem piosenki, wykonane w sposób dyletancki, obrażający nawet elementarne poczucie estetyczne. Gdyby nawet program „antraktów" postawiono na pewnej wyżynie, dostrajając muzykę do charakteru dramatycznego utworu i gdyby wykonanie wykraczało poza ramy rzemieślniczej roboty, to i wówczas jeszcze rola muzyki antraktowej nie uległaby zasadniczej zmianie, ani nie przybrałaby szlachetniejszego wyrazu; w najkorzystniejszych warunkach bowiem muzyka antraktowa, służąc celom ubocznym, nie mającym organicznego związku ze sztuką, jest jednym z owych rozlicznych rekwizytów teatralnych, utrzymujących się w praktyce atawistyczną siłą bezwładności bez artystycznego i logicznego uzasadnienia.

Jak trafnie zaznacza F. Liszt w artykule, omawiającym tę sprawę (Gesam. Schriften T. III 1), stawia się w teatrze słuchaczowi niemożliwe do spełnienia zadanie; oto ma słuchacz przez trzy lub więcej godzin śledzić z napiętą uwagą tok akcyi dramatycznej, zaś w przerwach koniecznych do upragnionego wytchnienia, wchłaniać w siebie nowe wrażenia dźwiękowe; albowiem skoro tylko spadnie zasłona, aż do chwili podniesienia jej, orkiestra wypełnia przerwę. Nerwy podniecone lub wyczerpane minionem wrażeniem, które wywołały przesuwające się obrazy sceniczne, niezdolne już są do słuchania muzyki, natrętnie cisnącej się w uszy i niweczącej nastrój ciszy i skupienia. To też kto pragnie trwałych wrażeń lub chce ochłonąć po gwałtownem wstrząśnieniu psychicznem, ten ucieka od tej muzyki, sztucznie wtłoczonej w ramy teatralnej atmosfery; kto zaś z zajęciem potrafi słuchać orkiestry, której dźwięki mięszają się z szmerem rozmów w chaotyczną całość, temu brak subtelniejszego odczucia estetycznego i wrażliwości artystycznej.

A zatem muzyka, wypełniająca przerwy dramatyczne, nie tylko nie zdoła przyczynić się do spotęgowania dramatycznego nastroju, lecz wprost paraliżując głębsze wrażenie, staje się szkodliwą zawadą, poniżającą stanowisko muzyki w dziedzinie innych sztuk pięknych, staje się hołdem, złożonym instynktom tłumu, pragnącego rozrywki za wszelką cenę. Dlatego chcąc dokonać reformy życia artystycznego nie półśrodkami, lecz w sposób radykalny, utorować drogę do szczerej i wysokiej kultury estetycznej, należy muzykę antraktową bezwzględnie usunąć z sali teatralnej, jako czynnik bezcelowy i pozbawiony artystycznego uzasadnienia, przez co przywróci się muzyce należną jej powagę i pierwotną czystość *).

Dr Józef W. Reiss.

*) Problem muzyki antraktowej nabiera w obecnem stadyum miejskiego teatru w Krakowie cech aktualnych. Gmina i dyrekcya teatru mają zaangażować stałą orkiestrę i w znacznym stopniu obciążyć swój i tak nadwątlony budżet. Powyższe wywody podają najracyonalniejsze rozwiązanie sprawy. Ponieważ jednak repertuar naszej sceny uwzględnia utwory, wymagające „illustracyi" muzycznej (patryotyczne, fantastyczne), dlatego istnienie orkiestry teatralnej jest w niektórych wypadkach nieunikniom postulatem. Sądzę jednak, że możnaby zaradzić temu inną drogą i to doniosłą dla kultury muzycznej naszego miasta: drogą stworzenia orkiestry symfonicznej, utrzymywanej przez miasto i oddaniem jej części w razie potrzeby do dyspozycyi teatru — oczywista za stosownem wynagrodzeniem.

Kronika lwowska.

Lwów, 7 maja.

Skradzenie biustu ś. p. Gustawa Fischera. Ze Lwowa telefonują: Z cmentarza Łyczakowskiego z grobu ś. p. Gustawa Fischera skradziono brązowy biust artysty. Wczoraj aresztowano tu niejakiego Stanisława Uhlarza, koźlarza z Krakowa, który niósł rozbity już biust przez ulicę.

Z uniwersytetu lwowskiego. Inauguracyjny wykład prof. Józefa Markowskiego, następcy na katedrze ś. p. dra Henryka Kadyi'ego, odbył się onegdaj. Dr Józef Markowski jest Lwowianinem, urodził się 29 października 1874 roku. Po ukończeniu gimnazyum wstąpił na wydział filozoficzny, gdy jednak w roku 1896 został założony we Lwowie fakultet lekarski, zapisał się w poczet uczniów tego wydziału i wkrótce został demonstratorem przy katedrze anatomii opisowej. — Pierwszy więc uczeń ś. p. prof. Kadyi'ego, najbardziej czynnego przy założeniu wydziału lekarskiego na lwowskiej wszechnicy, zostaje jego następcą. Profesor Markowski jest również pierwszym profesorem uniwersytetu z pośród wychowanków lwowskiego wydziału lekarskiego.

Stypendya dla wdów po nauczycielach. Zarząd główny Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych ogłasza konkurs na 20 jednorazowych stypendyów, każde w kwocie 100 koron z funduszu im. A. Mickiewicza dla wdów i sierót po nauczycielach szkół średnich z pierwszeństwem dla wdów i sierót po członkach Towarzystwa. Podania o te stypendya należy wnosić do zarządu głównego Towarzystwa za pośrednictwem zarządów Kół Towarzystwa, najdalej do 10 czerwca 1913 roku. Do podań należy dołączyć świadectwo ubóstwa, podpisane przez właściwe władze duchowne i świeckie na osobnych formularzach, których dostarczą petentom zarządy Kół Towarzystwa lub (jeśli w miejscu zamieszkania petenta niema Koła) zarząd główny Towarzystwa (Lwów, ulica Małeckiego l. 5). Podania niezaopatrzone w takie świadectwa ubóstwa lub wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

Teatr ruski zakończył występy we Lwowie. Występy te były bardzo smutne, bo publiczność bardzo mało uczęszczała na przedstawienia ruskiego teatru. Dawniej chodzili Polacy na te przedstawienia i wypełniali salę. Odkąd atoli zaostrzyły się stosunki między Polakami a Rusinami, Polacy przestali uczęszczać, a mieszkający we Lwowie Rusini nie są w stanie wypełnić teatru. Zwrócono przytem naszą uwagę na jednę zajmującą okoliczność. Oto dopóki się toczyły rokowania w sprawie reformy wyborczej, dopóty afisze teatralne ruskie podawały u spodu tytuł sztuki w języku polskim. Od chwili, gdy rokowania zostały zerwane, zginął z afisza polski tytuł sztuki.

Repertoar teatru lwowskiego.

We czwartek: „Cyganerya".
W piątek: „Demon Ziemi".

Przed zawarciem pokoju.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 7 maja).

Rokowania pokojowe.

Londyn. Dzienniki sądzą, że rokowania w sprawie preliminaryów pokojowych potrwają jeszcze może ze dwa tygodnie.

Po utracie Skutari.

Wiedeń. „Südslav. Corresp." donosi, że król Mikołaj przedłoży skupczynie orędzie, w którem wyłuszczy przyczyny swego postępowania. Sądzą, że przebieg tego posiedzenia skupczyny będzie spokojny.

Cetynia. „Glas Czarnogórca" donosi ze Skutari, że rodziny albańskie, które w czasie oblężenia uciekły w góry, wracają obecnie do miasta i oddają się w opiekę konsulowi włoskiemu i austryackiemu.

Belgrad. „Politika" donosi: Opróżnianie Skutari przez Czarnogórców już się rozpoczęło. Zamianowany przez króla Mikołaja burmistrz i prefekt Skutari, oraz wszyscy inni urzędnicy czarnogórscy złożyli już swoje urzędy. Żandarmerya czarnogórska pozostaje w Skutari aż do przybycia wojsk międzynarodowych.

Ateny. Agencya ateńska jest upoważniona do zaprzeczenia wiadomości z Brindisi, jakoby wojska greckie zagrażały Valonie i obsadziły oddalone o 4 klm. od Valony Zeleni pod pozorem, że będą broniły prowizorycznego rządu przeciw atakom Dżawida paszy. Grecka armia nie przekroczyła w Albanii pozycyj zajmowanych od początku wojny,

Powrót wojska.

Wiedeń. Jak się dowiaduję, wojska międzynarodowe pozostaną w Skutari dwa miesiące.

Rzym. Z powodu załatwienia kwestyi skutarskiej i spodziewanego porozumienia w kwestyi albańskiej, wojska, przeznaczone do wyprawy do Albanii, wracają do swoich stałych siedzib.

Podział zdobyczy.

Belgrad. Rząd serbski wypracował, jak donoszą dzienniki, memoryał, który przedłożony został konferencyi ambasadorów w Londynie, co do podziału zdobyczy terytoryalnych. Serbia domaga się, aby ze względu na zapewnienie równowagi na Bałkanie, Grecya otrzymała całe terytoryum, położone na prawym brzegu rzeki Wardar. Granica serbsko-czarnogórska zaś miałaby biedz od Egri Palanki, wzdłuż rzeki Wardaru, tak, że Koczana i Istip przypadłaby Bułgaryi, a Owcze Pole pod Skoplje, z przyczyn strategicznych, Serbii.

Memoryał protestuje dalej przeciw propozycyom bułgarskim, opierającym się na traktacie, zawartym między Serbią a Bułgaryą przed rozpoczęciem wojny. Wedle propozycyj bułgarskich, Bułgarya miałaby otrzymać 695.000 kilometrów kradratowych, Serbia 22.800 kilometr., a Grecya 38.180 klm. kwadr. Serbia żąda jednak o 12.000 kilometrów kwadratowych więcej, aniżeli proponuje Bułgarya. Autorem tego projektu ma być serbski delegat pokojowy Nopakowicz.

Wiedeń. „Südl. Corresp." donosi z Cetynii: Wszystkie wiadomości o rzekomej fuzyi w sprawach dyplomatycznych i wojskowych, jaka miała być zawarta między Serbią a Czarnogórą, są nieprawdziwe.

O Radę Narodową.

(Telefonem.)

Lwów, 7 maja.

Dziś od 9 rano obradowały w dalszym ciągu poszczególne kluby nad sprawą Rady Narodowej. Następnie odbyła się konferencya reprezentantów prawicy z zastępcami klubu środka i narodowych demokratów.— Dlatego też posiedzenie sejmowego Koła polskiego rozpoczęło się dopiero po godzinie 12 w południe.

Centrum i narodowi demokraci stanowczo nie chcą się zgodzić na nowe wybory do Rady Narodowej, na podstawie klucza, zaproponowanego przez lewicę sejmową, a godzą się tylko na „status quo" z żądaniem, aby dobrano jeszcze 3 członków z t. zw. „bloku" do Rady Narodowej. Ludowcy domagają się stanowczo radykalnej reorganizacyi Rady Narodowej.

Sytuacya przedstawia się obecnie w taki sposób, że w sprawie klucza mogłoby przyjść do pewnego porozumienia, gdyby nie stanowisko centrum, które domaga się, aby już dziś prezesurę Rady Narodowej zagwarantowano dla obecnego prezesa Cieńskiego, co jednak sprzeciwia się regulaminowi.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy" z 7. maja.

Z giełdy.

Wiedeń. Na giełdzie panuje tendencya spokojna, ale silna. Najbardziej poszły w górę akcye Skoda, bo o 10 koron, głównie z powodu utworzenia węgierskiej fabryki armat.

Car jedzie do Berlina.

Berlin. „Loc. Anzeiger" donosi z Petersburga: Wyjazd cara do Berlina na ślub ks. Wiktoryi Ludwiki został wczoraj ostatecznie postanowiony.

Głosowanie kobiet.

Londyn. Izba gmin odrzuciła bil o prawie głosowania dla kobiet 266 głosami przeciw 219.

Ustąpienie Sazonowa.

Londyn. Krążą tu ponownie pogłoski o zamierzonem ustąpieniu rosyjskiego ministra spraw zagranicznych Sazonowa.

Śmierć królobójcy.

Ateny. Ag. Ateńska podaje z Saloniki następujące szczegóły o samobójstwie Schinasa.

Schinas został o pół do 9 przewieziony fiakrem do biura sędziego śledczego pod konwojem dwóch żandarmów i dozorcy więziennego. Dozorca otworzył mu kajdanki na rękach i odszedł, aby zapłacić fiakra, zaś żandarmi stanęli na straży przed biurem, do którego zaprowadzono Schinasa.

W pokoju sędziego śledczego znajdowali się jeszcze dwaj służący sądowi. Gdy jeden z nich oddalił się na chwilę, skorzystał Schinas ze sposobności, aby pospieszyć do okna i wyskoczyć. Okno to znajduje się w dziesięcio-metrowej wysokości od ziemi. Schinas zginął na miejscu. (A więc nie było to samobójstwo. Schinas chciał ratować się ucieczką. Prz. red.) Prokuratorya państwa zarządziła dochodzenie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.
Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

W trzecią rocznicę śmierci ś. p.
Karoliny z Konopińskich Wiśniowskiej
odbędzie się
Nabożeństwo żałobne
w kościele OO. Reformatów w piątek dnia 9-go maja b. r. o godzinie 9 rano, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 7 maja. (Giełda południowa).
Marki 117·86. Renta majowa 83·75. Renta koronowa węgierska 83·45. Akcye austr. zakł. kred. 626·75. Akcye węg. zakł. kred. 825·—. Akcye Anglobanku 337·—. Akcye Unionbanku 594·50. Akcye Bankvereinu 515·50. Akcye Landerbanku 519·50. Akcye kolei państwowych 725·10. Lombardy 131·—. Akcye fabryki broni 978·—. Akcye tytoniowe 337·—. Alpiny 1014·—. Rima-Muranyi 726·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 34·18. Losy tureckie 240·50. Ruble 254·—. Skoda 838·50. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—
Usposobienie: silne.
Berlin, 7 maja. (Giełda poranna).
Akcye kredytowe 197·—. Tow. dyskontowe 184·—.
Usposobienie: silne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 7 maja.
4-procentowa renta rosyjska 98·40 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku 31·— ; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 83·—; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka III emisyi 370·50; szlacheckie 311·—; 4½-proc. listy ziemskie 88·05 rb; 4-proc. listy ziemskie 83·55 rb.; 4½-proc. listy zast. Tow. Kred. Polskiego 88·30 rb.; 5-procen listy miasta Warszawy 91·— rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 86·— rb.; 5-procentowe listy łódzkie 86·45 rub.; 4½-pro. listy łódzkie 86·30 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 403·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 484·50 rb.; akcye warszawskiego Banku handlowego VII emisyi 436·50 rb.; Bank dyskontowy warszawski 451·— rubli; Cukrownie 297·50 rubli; Starachowice 274·— rb.; Lilpop 129·— rub; Rudzki 132·—. Rudzki nowe 127·— rb.; Zawiercie 275·— rb.;

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 7 maja. Targ zbożowy.
Pszenica na maj 11·00 do 11·01; pszenica na październik 11·71 do 11·72; żyto na maj 0·— do 0·—; żyto na październik 9·71 do 9·72; owies na maj —·— do —·—; owies na październik 8·64 do 8·65; kukurudza na maj 7·99 do 8·—; kukurudza na lipiec 8·14 do 8·15; kukurudza na sierpień 9·26 do 9·27; rzepak na sierpień 17·00 do 17·10.
Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna: Usposobienie: spokojniejsze; deszcz.

KAPELUSZE DAMSKIE
Jadwiga Pollerowa
Kraków, ulica Grodzka l. 3, I piętro, dom p. Sobolewskiego. 3722 4 10

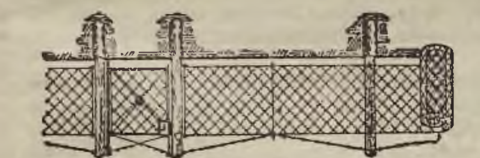
Panienka
z ukończoną V-tą wydziałową, umiejąca pisać na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady w Krakowie. Zgodziłaby się na praktykę bezpłatną. Zgłoszenia pod M. Rawska poste rest. Kraków I, za okazaniem kwitu ins. 3401 10 10

Obiady po koronie
z trzech dań w domu i na miasto. Ulica św. Marka 20, III piętro. 3723 4 4

Rodzina urzędnicza
przyjmie starszą osobę (pannę lub panią) na mieszkanie z wiktem, obsługą i opieką, za 5000 koron, na lat 3. Kwota ta jest konieczna do uregulowania stosunków majątkowych. — Zgłoszenia pod H. Z. poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 3823 3 3

Pokój
z utrzymaniem, tamże obiady. Długa 43, parter na prawo. 2797 11 20

Kamienica
z całym komfortem, z 12 latami wolnemi, do sprzedania lub do zamiany na parcelę budowlaną, na stary dom do przebudowania, na folwark lub na pretensyę hipoteczną. Na dom wartości 300.000 koron potrzebna pożyczka hipoteczna 140.000 koron, na I miejsce, na 6%. Zgłoszenia pod „Ważny interes“ poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inser. 3812 3 3



Pierwsza krajowa fabryka wyrobów żelaznych
JÓZEFA GORECKIEGO
Podgórze ad Kraków
poleca swe wyroby artyst. **ślusarskie i konstrukcyjne.** Jedyny w kraju wyrób **siatek ze azn., drutu pocynkow. i kolczastego.** Fabryczny wyrób **mebli żel. mosięż. i urządzeń szpitalnych.** 3476 6 12
Zgł. wprost: **Józef Gorecki,** Podgórze, tel. 277.

Ognie sztuczne.
Laboratoryum pyrotechniczne
M. Mądrzykowskiego
zostało przeniesione
do Przegorzał, p. Zwierzyniec
obok Krakowa. 3751 4 12

Świeżo nadeszłe
zabawki z cukierkami, szt. 20 h, 10 sztuk 1·60 K, do nabycia w
„Bazarze cukrowym“
Rynek gł. 17, w przechodniej na ul. Bracką.
3473 3 4

Najwyższe odznaczenie światowe!

Najprzedniejszą
HERBATĘ CEYLON
„Rangalla Ceylon Tea“
pod własną marką ochronną **„Palma“**, importowaną wprost z Ceylonu, a urzędownie chem. badaną po cenie:

Nr 1 opakow. czerw.-złote K 1·40 za 125 gr, K 0·75 za 62½ gr
Nr 2 „ fiolk.-złote K 1·20 za 125 gr, K 0·60 za 62½ gr

przy odbiorze 1 klg. naraz, franko opakowanie i porto do każdej miejscowości Austro-Węgier — poleca
A. HAWEŁKA W KRAKOWIE
Ces. i król. Dost. Dworu Austr.-Węg. i król. Grecyi.
Dla pp. kupców i Kółek rolniczych odpowiedni rabat. 3616 5 5

Maść na piegi
usuwa w 5 dniach gruntownie piegi, liszaje, wągry i wszystkie nieczystości skóry. Wciera się ją na noc, a rano umywa twarz **mydłem kwiatowem.** Cena maści 1 K, mydła 70 h. Wyrób i skład w aptece **J. Niesiołowskiego w Tarnowie.** 3541 6 10

! Pożyczki !
na 4 do 6 procent począwszy od 200 koron, z poręczycielami lub bez, spłacalne w ratach miesięcznych po 4 kor., daje wypłacalnym osobom każdego stanu Filip Feld, bank i biuro giełdowe, Budapeszt, VIII., Rakoczi-ut. 71. Objaśnienia zadarmo, opłacone. 3651 6 8

Astma!
Wszystkim towarzyszom niedoli podaję chętnie do wiadomości **bezpłatnie,** w jaki sposób w mem wieloletniem ciężkiem **cierpieniu astmowem** osiągnęłam **trwałą pomoc i zdumiewający skutek.**
Nie jest to środek reklamowy.
Próba zadarmo!
Polecenia od uleczonych we wszystkich częściach Austryi. 3538 2 8
Anna Dietz
Kaiserstrasse 49, Monachium 88.

10 hektarów wspaniałego parku do kąpieli powietrznych, cieplice z kwasem węglowym (31 stopni). Wszelkie środki do leczenia dyet.-fiz. wszystkich cierpień wewnętrzn. i nerwowych, szczególnie chorób sercowych, kobiecych i wymiany materyj 3941 1 2

Dla pp. artystów malarzy.
Farby olejne,
Blejtramy, płótna gruntowane
Palety, sztalugi,
Pendzle w 40 odmianach,
Farby wodne i Tempera,
Papiery rysunkowe,
najtaniej do nabycia w **Składzie fabrycznym pod firmą „ISKRA“,** przy ul. Basztowej L. 19, **obok Akademii sztuk pięknych.** 2864 11 20

Nauka języków
METODA BERLITZA
obecnie:
Jagiellońska 9.
Nr telefonu 2233.
235 54 0

Pożyczki osobiste, za poręką, hipoteczne I-o, wyrabiam. Kupuję wyroki i pretensye. Marka na odpowiedź. — „Kredyt“ poste restante Kraków, okazicielowi kwitu inseratowego. 3838 3 3



Samoczynne zaopatrywanie się w wodę
z głęboko położonych źródeł buduje Największy i najstarszy słowiański zakład
ANT. KUNZ
Hranice, Morawa
Towarzystwo akc.
Prospekty gratis i franko.
2097 10 60

Uczeń
z VII kl. gimn., poszukuje posady aspiranta w aptece. A. Führer, Grybów.
3826 2 5

Do wynajęcia od sierpnia 1913
cały dom
przy ul. Mikołajskiej l. 32 (przy plantacyach, róg Mikołajskiej i św. Tomasza), gdzie się mieszczą obecnie biura Dyrekcyi Policyi.
Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Doboszyńskiego, przy ul. św. Anny l. 3. 135 27 0

Kupuję i sprzedaję
używane meble, garderobę męską i damską, futra, jakoteż inne przedmioty. — S. Katzner, Bracka 5. Korespondentka wystarczy. 3836 3 20

Do rozpoczęcia
rentownego i sensacyjnego interesu bez konkurencyi, poszukuje się **wspólnika** z kapitałem większym. **A. B. 40** poste restante **Chrzanów.** 3904 2 3

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży
ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis Karol Fischer, Wiedeń, II, Praterstrasse 72, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 201 54 0

Wyborny miód deserowy!
kuracyjny, lipcowy, rarytas miodoborów z własnej pasieki, 5 kg. puszka kor. 6·50. Wyborny miód stołowy do picia 4½ litr. gąsiorek kor. 6 Masło stołowe codziennie świeże, 5 kg. paczka kor. 12·50. Wysyła za zaliczką **I. M. Farba, Podhajce 76.** 757 53 0

Kor. 650.000
tytułem głównej wygranej
11 ciągnień na rok **11**
Najbliższe trzy ciągnienia już dnia
15 maja 1913 roku
przez kupno 4 oryginalnych losów, zawsze podług kursu odsprzedać się dających:
1 kupon gry austr. losu kredyt. ziemskiego I emisyi.
1 węg. los czerwonego krzyża.
1 serb. państw. losu (tytoniowego).
1 losu Jószív (Dobrego serca).
Wszystkie 4 losy razem gotówką około **157·50 K** lub na
41 ratę miesięczną po 4·50 K.
Natychmiastowe, wyłączne prawo do wygranej już po złożeniu pierwszej raty na wystawiony podług przepisu dowód nabycia. Zamówienia przekazem pocztowym. 3892 2 5
Wiedeński dom wymiany
Robert Reitler, Wiedeń IV.,
Hauptstrasse 20 (tylko „Paulanerhof“).

TOPOLSZCZA
(TOPOLSCHITZ)
Sanatoryum kąpielowe - - pod Cyleą (Styrya).

Naczelny lekarz: **Dr Wiktor Hecht** (do 15 maja: Wiedeń, XIX., Billrothstr. 31)
Leczenie sposobem Lahmanna
tuczące i odtłuszczające.

KRYNICA Zakład zdrojowy w Galicyi.
W Karpatach 600 m. n. p. m. Klimat podalpejski, las szpilkowy, wysokopienny. **Środki lecznicze: Zdroje:** „Zdrój główny“, „Słotwinka“, „Józefa“ i „Karola“. Silne szczawy, wapienno-magnezyowo-żelaziste. — Kąpiele mineralne, bardzo obfite w kwas węglowy wolny. — Kąpiele borowinowe. — Kąpiele gazowe z czystego kwasu węglowego. Kąpiele rzeczne, elektryczne, słoneczne. — Leczenie radiogenowe. — Zakład hydropatyczny. — Wody mineralne, miejscowe i zagraniczne. — **Sezon kąpielowy od 15 maja do 10 października.** W maju i czerwcu są ceny kąpieli i mieszkań w domach skarbowych o 15%, zaś w miesiącu wrześniu o 25% niższe. — Prospekty wysyła się bezpłatnie.
3944 1 8 *C. k. Zarząd zdrojowy.*

M. BEYER i SPÓŁKA
Kraków, Sukiennice Nr 12-14
poleca
Nowości na sezon 1913:
Bluzki z zefirów angielskich
„ batystowe
„ jedwabne
Halki najnowszym fasonem półjedwabne, jedwabne i alpakowe. 2951 5 7

Jaremcze
piękna willa, ładnie położona (salon, jadalnia, 7 pokoi mieszkalnych i przynależytości) z zupełnem, wykwintnem urządzeniem (wszystko w doskonałym stanie), jest do sprzedania za **bardzo odpowiednią** cenę. Pośrednictwo niedopuszczalne. — Zgłoszenia **pod „G. T.“** w Agencyi Sokołowskiego, Lwów, ulica Jagiellońska l. 3. 3939 1 2

Wielkie przedsiębiorstwo fabryczne
poszukuje do natychmiastowego wstąpienia biegłej
siły biurowej,
obeznanej ze wszystkiemi pracami kupieckiemi i władającej dobrze w piśmie i mowie językiem ruskim, ewent. i polskim, jako drugim językiem.
Kandydaci stanu wolnego w wieku 23 do 28 lat zechcą przesyłać zgłoszenia pod adresem
Rudolf Mosse !
ekspedycya ogłoszeń,
Eventualnie później: Użycie do podróży.
Wiedeń, I., Seilerstätte 2, pod znakiem »Tüchtig 40«. 3943

VI. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie
Członków
Towarzystwa eskontowego w Nowym Sączu
Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się **w dniu 18 maja 1913 roku o godzinie 10 rano** z następującym

Porządkiem dziennym:
1) Zagajenie i ukonstytuowanie Zgromadzenia przez przewodniczącego;
2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia:
3) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków, oraz bilans za rok 1912;
4) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej, oraz wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1912;
5) Zatwierdzenie uchwalonego przez Radę nadzorczą rozdziału zysku za r. 1912;
6) Wybór 2 Dyrektorów;
7) Wybór 6 Członków Rady nadzorczej;
8) Wnioski i interpelacye Członków;
9) Zmiana statutu.

W razie braku kompletu odbędzie się następne Walne Zgromadzenie tego samego dnia o godzinie 11 przed południem bez względu na ilość obecnych członków.

Nowy Sącz, dnia 30 kwietnia 1913. 8937

RADA NADZORCZA
Towarzystwa eskontowego w Nowym Sączu
Stowarzyszenie zarej. z ogran. poręką.
Sekretarz: *Joachim Neugröschel* m. p. Prezes: *Dr Karol Dawid* m. p.

Kapelusze damskie
najświeższe modele paryskie, poleca na obecny sezon
JOZEFA KARMANSKA
Kraków, plac Maryacki 9, I p.
W wielkim wyborze kapelusze żałobne. 14 31 0

Kapelusze
modele wiedeńskie i paryskie — oraz wszelkie przybory w wielkim wyborze
Magazyn Mód
Heleny Popiel
ul. Floryańska l. 3
sklep w oficynach. 3338 4 9

Do sprzedania
ogier pełnej krwi, anglik Ringime-up po Falb od Letterere, 6-letni, ciemny kasztan, 17 miary. Zarząd dóbr Pełkinie, p. Jarosław. 3871 3 3

Trzecie piętro
w domu przy ul. św. Anny 3 zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy domu. 2444 24 0

Pomocnik handlowy
zdolny ekspedyent (bufetowiec), znajdzie stałą posadę w handlu towarów korzennych, pokojach do śniadań, **Michała Hanusza, ul. Karmelicka 42.** Do zgłoszeń dołączyć odpisy świadectw, których się nie zwróci. Nieuwzględnione zgłoszenia pozostaną bez odpowiedzi. 3867 2 4

Raki najlepsze, najpiękniejsze i najsmaczniejsze w świecie, z poręczeniem, że nadejdą żywe, w 5 kg. koszykach: 120 raków na zupę 5·50 K, 90 raków na porcye 6·50 K, 60 raków, olbrzymich, stołowych 7·90 K, 50 raków solo II 10·50 K, 40 raków solo I 12·— K, wysyła L. Altneu. Podwołoczyska I. 3905 2 6

Prawdziwe wiedeńskie harmonijki

najlepszej jakości i bardzo mocno wykonane. Nr 58 1 rząd, 10 klawiszy. 2×2 chóry, 4 basy, 72 głosy, oprawa politurowana na palisandrowo lub na jasno-jasionowo, wielkość 27×15 cm. 14·50 K. Nr 58½. Takasama, z I stalowemi głosami sprężynowemi 16·80 K. Nr 51. 10 klawiszy, 2 chóry, 3 basy, 50 głosów Ajax, oprawa imit. palisandru lub jasnego jasionu, 29×16 cm. mająca, 15·50 K. Nr 51½. Takasama z I stalowemi głosami sprężynowemi 17·50 K. Nr 52 2-rzędowa. 19 klawiszy, 6 basów, mocne głosy, oprawa politurowana na palisandrowo, wielkość 29×16 26 K. Nr 52½. Takasama, z głosami stalowemi 28·50 K. Lepsze harmonijki po 33·80 K. 38·40 K i więcej. **Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy!** Wysyła za zaliczką w świecie znana z zasobności firma **Dom wysyłkowy wyrobów muzycznych Hanns Konrad, c. i k nadworny dostawca, Brüx Nr 537, Czechy).** Katalog główny z 4.000 odbitek na żądanie każdemu zadarmo, opłacony. 3745 1 3

Panna uzdolniona w krawieczyznie i kroju, poszukuje miejsca w lepszym domu jako panna służąca. Adres: **„Korzeniów“** poste restante **Przecław.** 3848 3 3

Specyalna „Glazura“
do podłóg, nadzwyczaj trwała i lustrzany połysk dająca. Lakiery we wszystkich kolorach. Znakomita nowość „Turkol“, politura do posadzek, mebli i linoleum. **Masa woskowa** na wagę, polecają najtaniej
Fiałek i Turek, Kraków
Karmelicka 8. 2418 4 10

Praktykant zamiejscowy
z ukończoną II gimnazyalną lub realną, znajdzie umieszczenie w handlu korzeni i win A. Ryglickiego w Krakowie, Mały Rynek l. 7. 3852 2 3

Do Rabki!
wyjeżdża zamężna nauczycielka na wakacye i przyjmie na opiekę jedno lub 2 dzieci młodszych lub starszych. Adres: Franciszka Janowska, Kraków, ulica Smoleńsk l. 27, III piętro, trzecie drzwi. 3868 2 3

Kuchmistrz
warszawski, wykwalifikowany w pierwszorzędnych zakładach gastronomicznych, poszukuje posady szefa. Przyjmę zgłoszenia na letniska i zakłady lecznicze. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Reformy“ pod „Kuchmistrz 3843“. 3843 3 3

Dwóch uczni
zamiejscowych znajdzie natychmiast umieszczenie w handlu kolonialnym pod firmą **W. Lubelski & J. Król, Kraków,** Karmelicka 4. 3885 2 3

Światło.
Brikettid zastępuje w zupełności światło elektryczne i gazowe. Odnośne instalacye o dowolnych rozmiarach przeprowadzamy wszędzie. Warunki najdogodniejsze. Kosztorysy wysyłamy odwrotnie.
Brikettid - - Kraków
Pańska 9. 132 34 0

Zdolny korepetytor
słuchacz II r. filozofii, poszukuje lekcyj, głównie w zakresie filologii klas. i matem. Zgłoszenia pod adr.: **O. F.,** Uniwersytet Jagiell., Kraków. 166 8 0

„AUTOL“
(prawnie chroniony)
niezrównana oliwa do pojazdów motorowych, rowerów motorowych i łodzi motorowych. Można dostać w każdej lepszej stajnicy (garage) samochodów. Wyłączni fabrykanci: H. Moebius & Fils, Bazylea (Szwajcarya). Skład i sprzedaż w Krakowie **„STAR“ i „AUTO PALAIS“.** 88 79 80

Sanatoryum Dra Jaklina w Pilźnie (Czechy)
do operacyj
PRZEPUKLINY i WOLA.
Prospekt i pisma o tych cierpieniach zadarmo. 3374 7 0

ZAKŁAD NAUKOWO-WYCHOWAWCZY
(obejmujący szkołę ludową, wydziałową, oraz szkołę gospodarczą)
Sióstr de Notre Dame
w Strumieniu (Schwarzwasser) pow. Bielski
przyjmuje w każdym czasie panienki za opłatą 45 K miesięcznie. Język wykładowy niemiecki. Polkom udziela języka polskiego nauczycielka. Polka, posiadająca odpowiednie kwalifikacye. Innych języków, jak francuskiego i angielskiego, muzyki na fortepianie i skrzypcach, udziela się także na żądanie. Okolica zdrowa, lesista. Bliższych informacyj udziela przełożona Zakładu. 3172 4 4



Tajemnica, aby być młodą i piękną
została odgadnięta przez proste używanie **cudownego mydła „OJA“. „OJA“** jest wprost **zdumiewająco działającym** środkiem upiększającym i nadaje cerze **kwitnący koloryt. Wszelka nieczystość cery** znika. „OJA“ czyni najbardziej spracowane ręce eleganckiemi, delikatnemi, czystemi i pięknemi. **Cały słoik 2 K, mały słoik 1 K. Uważać dobrze na nazwę „OJA“, gdyż nasze opakowanie jest łudząco naśladowane!**
Dostać można też w aptekach, perfumeryach, drogueryach i w handlach tego rodzaju.
Parfumerie „OJA“ Americ. Co. Ltd.
Wiedeń, I., Petersplatz 11.
2644 3 3

Wiedeński Bank Związkowy. Filia w Krakowie (Rynek gł. 44, Linia A-B).

Kapitał akcyjny 130 mil. koron.
Fundusze rezerwowe 41 mil. koron.
Załatwia wszelkie transakcye bankowe.

Przyjmuje wkładki na rachunek bieżący i na
KSIĄŻECZKI WKŁADKOWE.
Wypłaca większe kwoty bez wypowiedzenia. 951 16 0

NOWOCZESNY
HOTEL „CITY“
Kraków, ulica św. Gertrudy 29

∴ zostal otwarty, a urządzony według najnowszego stylu i hygieny ∴
z pięknym widokiem na plantacye. 3708 3 0

102 **elegancko urządzone pokoje,** ogrzewanie centralne, **zimna i ciepła woda,** oraz **telefon** w każdym. — Łazienka na miejscu. — Winda osobowa i ciężarowa.

Ceny przystępne. KAWIARNIA i RESTAURACYA Ceny przystępne.

Apteka
w Starym Sączu jest do wydzierżawienia. — Bliższe wiadomości na miejscu. Pośrednictwo niedopuszczalne. 3791 5 5

METODĄ ANSONA
udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych:
Francuz z wyższ. wykształ.
Anglik z wyższ. wykształ.
Niemiec z wyższ. wykształc.
Kraków, Jagiellońska 9, I p. Tel. 2233.
296 57 0

Panna do praktyki biurowej
ze sposobnością nauczenia się pisania na maszynie, potrzebna. — Zgłoszenia pod „Praktykantka 1913“ poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 3804 3 3

Doktor praw
z praktyką sądową i adwokacką, poszukuje posady koncypienta z dniem 1 czerwca. Zgłoszenia pod Dr W. Z. poste rest. Gorlice. 3725 5 5

Urządzenie elektrycznego oświetlenia
dla kilkunastu pokoi, girandola, ample, pendy, aufzugi, lampy biurowe i do łóżka, oraz **kasa ogniotrwała,** do sprzedania zaraz i tanio. Wiadomość u p. E. Bórka, Gołębia 2. 3811 4 4

Technik
z wiedeńską 3-letnią praktyką, poszukuje zaraz posady w zakładzie dentystycznym. Na żądanie świadectwo z fotografią. Adres: **Technik H. W.** poste restante **Dębica.** 3828 3 3

Koncypient adwokacki
z prawem substytucyi trybunalskiej, obejmie posadę od 1 czerwca b. r. Zgłoszenia: **Dr Jan Iwański** poste restante **Grybów.** 3829 3 3

Polecamy Sz. Publ. nasze ● znane ● praktyczne, ● trwałe i piękne ●
● Lalki ●
z włosami do czesania, ● blaszanemi głowami, ● w krakowskich strojach, ● mówiące mama, ● naśladujące małe dzieci i t. p., ● oraz wózki i wyprawa dla lalek, ● ul. Wolska 1 ● w Krakowie. 3783 3 5

Zaraz tanio do wynajęcia
sklepik, nadający się na lokal fryzyerski, masarski, spożywczy etc., w bardzo korzystnem położeniu, naprzeciw koszar, przy ulicy Warszawskiej l. 19.
Bliższych informacyj udzieli
Krajowy Skład publiczny w Krakowie
Telef. 63. Warszawska 19.
3754 6 6

Otwarty skład węgla 3344 9 15
Płomień
pod nowym zarządem
przy ulicy Pawiej 10, Kraków.
Węgiel jaworski, pruski, **Krystyna.** Dostawy: wagonami, wozami i we workach plombowanych. — Ceny najniższe. **Zarząd.**

MASŁO
naturalne, karpackie, wysyła 5 kg. za 13 K opłatnie Jan Barnaś, Szepes-Ófalu (Węgry).
3617 9 24

Krynica
hotel-pensyonat **Karolówka** do wydzierżawienia lub sprzedania; 44 pokoi, kompletnie urządzonych, oprócz sklepów i restauracyi, ewentualnie sama restauracya do wydzierżawienia. Położenie tuż obok łazienek. Wiadomość: R. Salomonowa, Kraków, ul. Berka 7.
3711 4 6

KONKURS.
Towarzystwo prywatnej szkoły gimnazyalnej w Nisku rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **Kierownika** tego Zakładu z płacą miesięczną 300 koron.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Towarzystwa na ręce Zastępcy Prezesa najdalej do **dnia 15 maja b. r.** 3732 3 3

Posada do objęcia natychmiast.

Z Towarzystwa prywatnej szkoły gimnazyalnej.
Nisko, dnia 26 kwietnia 1913.

Sekretarz: **Kochmański.** Zast. Prezesa: **Fornelski.**

Rymanów-Zdrój Pensyonat „Krystyna“
otwarty od 15 maja.
Dom murowany, urządzenia nowoczesne, pokoje opalane, kuchnia wykwintna. Dla dzieci opieka i dyetyczne odżywianie. W pierwszym sezonie znaczny opust. Wyjaśnień udziela właścicielka **Onyszkiewiczowa,** Rymanów-Zdrój. 3129 7 0

Kurs przygotowawczy
do egzaminu **z buchalteryi pojedynczej i podwójnej amerykańskiej,** oraz **stenografii, prawa wekslowego, korespondencyi handlowej, rachunków kupieckich, bankowych itp.,** zdawanego w c. k. Akademii handlowej w Krakowie, Lwowie lub Wiedniu w języku **polskim i niemieckim** rozpoczyna się **w Zakładzie przygotowawczym**
Maurycego Schapiry
3211 5 6 egzamin. nauczyciela buchalteryi
Kraków - - - - - - - - - - - - Starowiślna 41, parter.
Wyżej wymienionych przedmiotów udziela także **listownie w języku niemieckim.**

Na nadchodzącą wiosnę — polecam do siewu
NAJLEPSZE NASIONA
gospodarcze — leśne — warzywne — kwiatowe
z gwarancyą czystości i siły kiełkowania. 1073 15 15
Drzewka owocowe i ozdobne.
Krzewy, Róże pienne i **krzaczaste,** oraz wszelkie **artykuły** wchodzące w zakres **ogrodnictwa i rolnictwa. — Towar doborowy. — Ceny niskie. — Cennik i specyalne oferty** wysyłam opłatnie
E. FREEGE, Kraków.

Najlepszą i najdokładniejszą
KONTROLĘ I EWIDENCYĘ
w każdym kierunku systemem kartkowym zaprowadza
bardzo tanio
firma
„AKSMANN“
Sp. ka z ogr. odp.
Oddział organizacyi biur

Szczegółowe projekty bezpłatnie!
2985 18 20
KRAKÓW
ulica Szewska 22.
Telefon 1522.

Ogrzewanie wentylacyjne
świeżem powietrzem przy stałem dostarczaniu świeżego powietrza, zdrowe, tanie, proste. Nadaje się dla domów jednej rodziny, szkół, kościołów, sal, lokali handlowych, można łatwo urządzić w każdym, nawet starym domu. Prospekt zadarmo, opłacony.
Luftheitzungsbaugesellschaft G. m. b. H., Wiedeń, XVII/3.
868 9 18

Emanatoryum Radowe
à la Joachimsthal
w Lubieniu koło Lwowa
Najsilniejsze wody siarczane w Europie, leczą znakomicie nawet zupełnie zastarzałe: **reumatyzmy, artretyzmy, ischiasy, porażenia, nerwobóle, zgrubienia po złamaniach i zwichnięciach, gruźlicze zapalenia stawów i okostnej i wszelkie choroby skórne. Inhalacyami systemu Dra Bullinga leczą się wszelkie choroby nosa, gardła, krtani i płuc. — Aparatami gimnastycznemi „Zandera“ usuwa się wszelkie zesztywnienia pozapalne i z powodu artretyzmu, otyłość i niedomogi serca. — Röntgenoterapia specyalnie w chorobach skórnych i kobiecych.** — Łazienki centralnie ogrzane, mieszkania z piecami. — Zakład elektrycznie oświetlony. Czas kąpielowy trwa od 10 maja do 1 października, podzielony na trzy sezony. — W I. i III. sezonie dla biednych znaczne opusty. — Stacya kolejowa, poczta, telegraf, telefon międzymiastowy, apteka publiczna w miejscu. Dwóch lekarzy: Zakładowy **Dr Ignacy Mazanek** i wolnopraktykujący **Dr Roman Klęsk.** Wszelkich objaśnień udziela odwrotnie Zarząd kąpielowy. 3485 5 10

Uroda więcej znaczy niż bogactwo!
Piękną cerę można mieć przy użyciu **Kremu Venus** usuwającego **PIEGI,** plamy, opaleniznę i liszaje, oraz **Pudru Venus** dla pań, nieszkodliwego, subtelnie i delikatnie przylegającego do twarzy. Poleca laboratoryum **St. Górskiego w Warszawie.** Główny skład w Drogueryi Magistrów farmacyi J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5.
Krem Venus słoik à 1 K 50 h i 2 K 50 h. Puder Venus pudełeczko à 40 h. 80 h 1 K 20 h i 2·50 K
1637 10 10

Słynny od 30 lat! **Słynny od 30 lat!**
ZAKŁAD LECZNICZY
dla chorób płciowych, skórnych i nerwowych
Dra J. Kajdacsy
długoletniego kierownika szpitala powszechnego i lekarza specyalisty
w Budapeszcie, VIII., József-Körut 2
leczy z najlepszym skutkiem i w najkrótszym czasie najbardziej zastarzałe choroby płciowe każdego rodzaju zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn, oraz bóle stosu pacierzowego, cierpienia pęcherza i nerek, upławy, wyniki zakażenia krwi, impotencyę, osłabienia nerwowe i t. p. bez przeszkody w zawodowej pracy chorego **także na drodze dyskretnej korespondencyi.**
„Szczery Przyjaciel“. Zbiorek pożytecznych wiadomości z dziedziny chorób płciowych. Napisał i wydał: **Dr Kajdacsy.** Cena broszurki **1 K,** porto **osobno 20 hal.** Autor wysyła broszurkę -- po odedraniu powyższej kwoty — **odwrotną pocztą, w kopercie zamkniętej.**

Injekcye „Erlich 606“ są także w zakładzie zastosowywane. Lekarstwa, sposób ich użycia i poradę lekarską wysyła się na żądanie chorego. Ordynacye dzień cały. 1140 30 0 **Korespondencya w języku polskim.**

C. k. uprzyw. Galic. Akcyjny
Bank Hipoteczny
Filia w Krakowie
Rynek główny, róg ul. Brackiej.

Kapitał akcyjny: K 20,000.000·— Kapitał rezerwowy: K 11,000.000·—

Listy hipoteczne w obiegu będące K 210,000.000·—.

Kantor wymiany.
Oddział depozytowy i schowki depozytowe.
Oddział wkładek gotówkowych.
Oddział towarowy.
Oddział zastawniczy i Kasa Zaliczkowa, ul. Bracka 1. 878 17 40
Składy towarowe, przy ul. Zacisze.
Dotailiczna sprzedaż węgla, wapna i drzewa opałowego, przy ul. Warszawskiej.



Ciężkie czasy
dla tych, co za lichy towar drogo płacą. Kto chce tego uniknąć, niech przy zakupnie zwraca się tylko do firmy **Sporn i Sp., ulica Floryańska 14.**
Polecamy na sezon letni
Sandały — Leżaki — Hamaki — Huśtawki — **Lawn-Tennis** — Piłki nożne — Krokiet — **Rybołowstwo** — Kręgle i Kule — Farby — Emalie — Lakiery. 3709 3 10

ASTHMA
BRONCHITIS, DUSZNOSCI. Ulzenie i Szybkie wyleczenie za pomoca Cygaretek **ESPIC**
2 fr. pudelko. Wc wszystkich wielkich aptekach, i 20, r. St-Lazare, PARIS
Wymagac podpisu " **J. ESPIC** " na kazdej cygaretee. 826 18 0

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.
Wyciąg z rozkładu jazdy
ważnego od 1 maja 1913 włącznie (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12·20 w nocy (osob.) do Podwołoczysk. Połączenia: do **Nowego Sącza,** Krynicy.
12·50 w nocy (posp.) Nr 8 do Wiednia. Połączenia: do Opawy.
3·13 w nocy (posp.) do Czerniowiec.
3·55 w nocy (posp.) Nr 10 do Wiednia. Połączenie: do Warszawy.
4·20 w nocy (osob.) do **Oświęcima.**
5·20 w nocy (posp.) Nr 20 do Wiednia. Połączenie: do Wrocławia.
6·40 r. (posp.) do **Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan.**
6.52 rano (posp.) Nr. 2 do Wiednia. Połączenie do Wrocławia.
7·10 rano (posp. sezon.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września włącznie.
7·50 r. **(osob.) do Podwołoczysk (połączenie do** Szczucina, Rozwadowa itd.
8·10 r. (osob.) do **Wieliczki.**
8·25 r. **(osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.**
8·46 rano (posp.) do Podwołoczysk. Kursuje od 15 maja do 30 września włącznie.
9·30 rano (osob.) do Nowego Zagórza. Połączenia: do Wadowic.
9·30 rano (osob.) do Wiednia, Warszawy.
10·25 rano (osob. sez.) (od 15 czerwca do 30 września włącz. do Zakopanego i Rabki. Połączenia: do Żywca, Zwardonia.
10·45 r. (osob.) do Podwołoczysk, Ickan. Połączenia: do Nowego Sącza (Krynicy od 1 maja do 30 września włącznie) Orłowa, Tarnobrzega, Jasła.
1·15 pop. **(osob.) do Suchej i Oświęcima.**
1·30 pop. (miesz.) do **Wieliczki.**
1·42 **pop. (osob.) do Kocmyrzowa i Mogiły**
1·42 pop. (osob.) Nr 48B (od 1 maja do 30 września w niedziele i święta) do Trzebini.
1·57 pop. (osob.) Nr 14 do Wiednia.
2·35 pop. (posp.) Nr 6 do Wiednia. Połączenie: do Wrocławia.
2·48 pop. (osob.) Nr 44B (od 1 maja do 30 września codziennie) do Trzebini. Połączenie: do Wrocławia, Warszawy.
2·51 **pop. (pospieszny) do Lwowa.** Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza.
3·00 **pop. (osob.) do Tarnowa.** Połączenia: do **Szczucina, Stróż, Jasła,** Nowego Sącza, (Orłowa od 15 czerwca do 30 września.
3·25 pop. (osob.) do Suchy, Żywca, (od 15 czerwca do 30 września) do Zakopanego, Nowego Sącza, Stróż.
5·40 pop. (osob.) do Łańcuta. Połączenia do **Stróż, Nowego Sącza, Jasła.**
6·00 wiecz. (osob.) Nr 116 do Oświęcima.
6·45 wiecz. (osob.) Nr 16 do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Petersburga, Wrocławia.
6·55 **wiecz. (miesz.) do Tarnowa.**
7·40 **wiecz. (miesz.) do Wieliczki.**
7·44 wiecz. (posp.) Nr 204 (od 15 maja do 30 września) do Karlsbadu.
7·55 **wiecz. (osob.)** do Nowego Zagórza. Połączenia: do Oświęcima.
8·00 **wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.**
8·43 **wiecz. (pospiesz.) do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi.** Połączenia: do Chyrowa:
9·00 **wiecz. (osob.) do Podwołoczysk:** Połączenia: do Wieliczki.
10·15 w nocy (posp.) Nr 4 do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Wrocławia.
10·35 w nocy (posp.) Nr 104 do Wiednia.
10·55 w nocy **(osob.) do Lwowa.** Połączenia do **Wieliczki, Jasła,** Dynowa.
11·55 **w nocy** (osob.) do Nowego Sącza: Połączenia: do Oświęcima, Żywca.

Przychodzą do Krakowa:

12·40 **w nocy (posp.)** z Czerniowiec. Połączeod Bukaresztu.
3·07 w nocy (posp.) Nr 7 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.
3·30 w nocy **(osob.) z Podwołoczysk.** Połączenie z Odessy.
4·52 r. (osob.) ze **Lwowa.** Połączenia: od Stojanowa, Podhajec, Chyrowa, Sambora, Stryja, Orłowa, Krynicy (od 1 maja do 30 września) do Nowego Sącza.
5·30 rano (posp.) Nr 103 z Wiednia.
5·55 w nocy (osob.) Z Nowego Zagórza przez Suchę. Połączenia: z Gorlic, Orłowa, Zakopanego.
6·00 rano (posp.) Nr 3 z Wiednia. Połączenia z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
6·32 r. (posp.) z Ickan. Połączenia: z Konstantynopola przez Konstancyę.
7·20 rano (osob.) Nr 15 z Oświęcima.
7·20 **r. (osob.) z Wieliczki.**
7·35 **r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.**
7·55 rano (osob.) Nr 32 z Oświęcima przez Podgórze-Płaszów.
8·15 r. (osob.) (od 1 czerwca do 30 września włącznie) z Tarnowa. Połączenia z Nowego Sącza, Jasła.
8·40 rano (posp.) (od 15 maja do 30 września włącznie) z Karlsbadu.
8.44 **r. (osob.) z Podwołoczysk.** Połączenia z Kijowa, Odessy.
9·05 rano (osob.) z Granicy. Połączenie z Warszawy.
9.35 rano (osob.) Nr 13 z Wiednia. Połączenia: z Ołomuńca, Opawy.
11.20 **r. (miesz.) z Wieliczki.**
11·55 rano (osob.) Nr 39 z Wiednia.
12·58 **pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.**
1·10 pop. (osob. sez.) od 1 czerwca do 30 września co niedzielę, czwartki i święta z Tarnowa. Połączenie z Nowego Sącza
1·24 **pop. (osob.)** ze **Lwowa.**
2·05 pop. (osob.) z Nowego Sącza.
2·20 **pop. (pospieszny) ze Lwowa.**
2·45 pop. (posp.) Nr 5 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.
3·35 pop. (osob.) z Wieliczki.
4·45 **pop. (osob.)** z Oświęcima, Skawiny.
4·52 pop. (osob.) z Brzecławy (Lundenburga).
5·50 wiecz.(osob.) z Tarnowa. Kursuje od 1 czerwca do 30 września włącznie.
6·14 wiecz. (miesz.) z Wieliczki.
6·25 **wiecz. (osob.) z Podwołoczysk.**
6·53 wiecz. (osob.) od Stryja, Sambora.
7·10 **wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.**
7·36 **wiecz. (posp.)** z Podwołoczysk.
8·10 wiecz. (posp.) Nr 1 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.
8·23 wiecz. (posp. sez.) od 15 czerwca do 30 września wł.) z Zakopanego i Rabki.
8·50 wiecz. osob.) Nr 47B (od 1 maja do 30 września w niedziele i święta) od Trzebini
9·10 **wiecz. (osob.)** z Oświęcima.
9·24 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk.
9·45 wiecz. (osob.) Nr 4 z Wiednia. Połączenie z Pragi.
10·24 **w** nocy **(osob.) z Rzeszowa.**
11·05 **w nocy (osob.) z N. Sącza** przez Suchą.
11·38 w nocy (posp.) Nr 9 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.

Pokój frontowy
zaraz no wynajęcia. Garncarska 2. 3888 2 3

Sprzedaje
używane maszyny do pisania różnych systemów, począwszy od 80 koron — Akc. Tow. **Ekspozytura maszyn do pisania „Yost“, Kraków,** Floryańska 47, Telefon 1408, oglądać można od 9—12 i od 3—6. 3212 8 10

Szafy
2 mahoniowe, 3½ metra szerokie, stanowiące całość i pojedyncze mahoniowe i inne na książki, stoły mahoniowe i do kart, umywalnie różne, lustra, szafa z lustrem, trymo czarne, nocne szafki, umywalnie, garnitur mebli czarnych i stół sprzedam za 90 koron, wózek dziecięcy, dobry, obrazy, zegary, lustro do magazynów, lupa polowa z podstawą i t. p. rzeczy. — Kraków, ulica Gołębia 10, handel mebli używanych. 3758 3 5

Akuszerka
Filipowa mieszka przy ul. Kremerowskiej 4, I p.
3457 6 6

20.000 róż szlachetnych
Thea i Remontant, które okazały się dobremi, jak sobie to tylko wyobrazić można, **z 2-letniemi koronami:** pnie średnie 50—80 cm 10 okazów 8 K, 100 okazów 70 K, pnie wysokie 90—120 cm 10 okazów 10 K, 100 okazów 90 K, nadzw. wysokie pnie 130—160 cm 10 okazów 15 K, 100 okazów 130 K, pnie soliter 160—190 cm 10 okazów 20 K, 100 okazów 180 K róże płaczące 200 cm. i wyższe 10 okazów 25 K, 100 okazów 200 K. — Na 1000 okazów o 10% taniej.
Niskie róże krzaczaste i piramidowe: 10 okazów 4 K, 100 okazów 30 K. Wysyła za zaliczką
Fr. Spora, Klatovy
3323 (Klattau) Czechy. 9 12

PIEGI
usuwa całkowicie w przeciągu 7 dni
Ambra-crême Dra Christoff'a
Najlepszy nieszkodliwy środek do utrzymania czystości i upiększenia cery. — Prawdziwy tylko w oryginal. słoikach, których opakowanie zaopatrzone jest zarejestrowanym znakiem ochronnym.
Cena K. 1·60, odpowiednie mydło 70 h.
Główne składy w **Krakowie: M. Masłowski,** apt. pod barankiem; **H. Bartmański i Sp., apt.** pod złotym słoniem. **Reder,** apt., ul. Karmelicka 23. **Składy prócz tego we wszystkich aptekach i drogueryach.**
2468 15 20

Za połowę ceny
niż sprzedający na raty, dostarczam z pięcioletnią gwarancyą **za gotówkę.** 20 K zadatku, resztę za pobraniem, nowe rowery „Attila“ K 116, używane Waffen, Styria, Helikal, Courier, K 46, 54, z wolnobiegiem K 20 drożej. Płaszcze **K** 6, 8. Węże K 4, 5. Cennik darmo. **Stanisław Rundbakin,** Wiedeń, III, Adamsgasse 15/10. 3208 4 6

Prześliczna, młoda
Rosyanka, mająca **150.000 Mk gotówką, radaby wyjść za mąż.** Mężczyźni, chociażby bez majątku, którzy mogą się szybko zdecydować, niech się zgłoszą pod **„Hymen“, Berlin 18.** 3731 2 5

Za bezcen!
Tylko przy ul. Brzozowej l. 4, I piętro, resztki wełniane, jedwabie, alpaki, batysty szwajc., etaminy, perkale i t. p.
Przy zakupnie za kor. 10 zwracam za tramwaj. 2856 6 6

Pierwszorzędny zakład pogrzebowy
A. Szafrański
urządza pogrzeby wszystkie do najwspanialszych, rzetelnie, punktualnie, możliwie tanio, podejmując się przewożenia zwłok do wszystkich krajów. 3016 11 14
Kraków, ulica Mikołajska 16
Nr telefonu 51.

leczy bez wstrzykania u panów i pań choroby przewodu moczowego, płynienie (rzeżączka), niedomagania pęcherza, gdzie wszelkie inne środki okazały się bezskuteczne.
W 48 godzinach
hermal-dragées
1 pudełko (100 sztuk) K 5—. 2 pudełka na 1 kuracyę. Wyrabia
„Delta“ Laboratoire de Produits Chimiques à Paris.
Do nabycia tylko przez skład centralny dla Austro-Węgier
Apteka Mariahilf Budapeszt VI.
Liszt Ferenc-tér 20
za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości
412 34 0

Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, iż z dniem **1 maja b. r. przeniosłem swoją pracownię z ul. Dolnych Młynów l. 3 do lokalu**

przy ulicy Mikołajskiej l. 24

i wykonuję wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące, tak z własnych, jakoteż i z powierzonych mi materyj.

3760 3 3

Z poważaniem

Stanisław Nowak.

Bad Nauheim

Willa „WANDA“ dom polski

Dla gości kąpielowych. Sezon od 15 kwietnia.

Oświetlenie elektryczne, centralne ogrzewanie. — Właścicielka: *Helena Szczepanowska.* — Od 15/4 do 15/5 ceny zniżone. 3884 5 8

W „Pałacu Spiskim“

w Krakowie, Rynek gł. 34

będą od 1 października 1913 r. do wynajęcia na I piętrze budynku głównego, oraz w nowych oficynach różne lokale handlowe i przemysłowe, między innemi: **lokal dla instytucyi finansowej, kinematograf, wielka sala 180 m²** z bocznemi ubikacyami **atelier fotograficzne,** mieszkania prywatne, biura i lokale dla Towarzystw. Ogrzewanie centralne — winda osobowa. Wiadomość u Dra L. Macharskiego w handlu firmy A. Hawełka, codziennie od godziny 11—2. 3158 9 10

Rządowo uprawniona

fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez tóż Tow

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież,

specyalne lecznicze 191 19 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

Lecznica „Maryówka“

pod Lwowem

od lat 14 pod kierownictwem **Dra Józefa Zakrzewskiego.**

W roku bieżącym zakład został gruntownie odnowiony i częściowo przeistoczony w tym celu, aby wprowadzić obok już istniejących licznych nowoczesnych urządzeń leczniczych, umożliwiających ściśłe indywidualizowanie leczenia, **jako typ zasadniczy metodę hygieny życia wprowadzoną w lecznictwo przez ś. p. Dra Lahmana.** Przyjmuje się chorych, dotkniętych wszelkiemi cierpieniami organicznemi i nerwowemi, rekonwalescentów i ludzi, potrzebujących wypoczynku, krzepienia i zahartowania ciała. 3741 2 10

Sezon od maja do października. — Prospekty i wyjaśnienia odwrotnie. Maryówka, Lwów 14. Telefon 572. Stacya kolei „Maryówka“, Lwów-Podhajce.

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów

Od dawien dawna z swej dobroci i zapach uznaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

1 zbioru majowego, poleca handel 37 10 4

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej“ bardzo dobrej . . . . K 2·80
1 funt „Melange de Moskou“ w oryg. opak., najlepszej 5·—
1 funt „Imperial“ cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 7·—
1 funt „Okruchów„ z najlepszych herbat kwiatowych 2·40
Kawa Ceylon, grubo ziarnista, franco 5 kg. . 18 i K 20·—
Bulion wołyński, hygieniczny, z dziczyzny 1 kilo . K 6·40
Kawa Ceylon palona gorącem pow. ½ kg. K 1·92 i 2·60

Własne wyroby uznane za najlepsze.

Dywany, Portyery, Kapy

chodniki, firanki, kołdry, koce, narzutki, gobeliny, angory, materye meblowe i tapety

w wielkim wyborze i najmodniejszych wzorach

polecają 2530 10 10

po cenach oryginalnych fabrycznych:

Filip Haas i Synowie

c. k. uprzyw. fabryki dywanów i materyj meblowych

Kraków

ul. Szczepańska 7, I. p.

Telefon 2519.

Wielki wybór w perskich dywanach.

Własne wyroby uznane za najlepsze.

Rocznie przeszło 10 milionów Koron wydajemy na świece stearynowe wyrobu ZAGRANICZNEGO.

PALĄ SIĘ RÓWNO OSZCZĘDNIE nie kopcą

KRAKOWSKA FABRYKA MYDŁA

C. ŚMIECHOWSKI

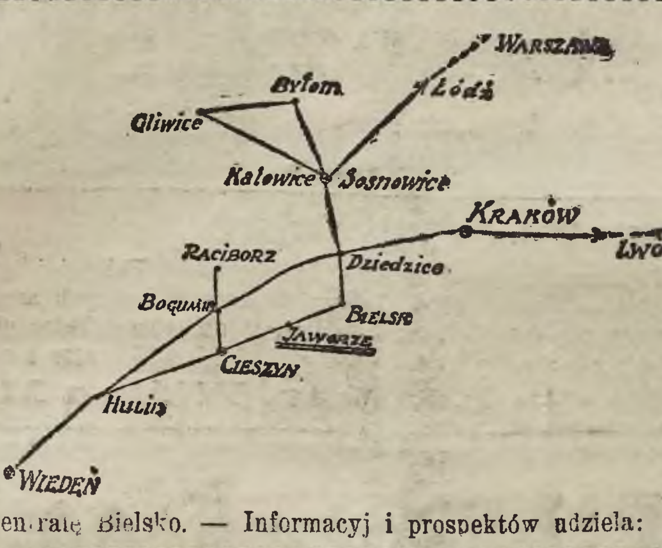
Spółka z ogran. odpow. w Krakowie

NAJZNAKOMITSZY WYRÓB KRAJOWY.

ŚMIECHOWSKI

MARKA C. HEONNA

3720 1 0



JAWORZE

na Śląsku w Beskidach.

Uzdrowisko klimatyczne i letnisko. — Słynny park.

Zakład hydropatyczny i kąpielowo-leczniczy

3915 1 17 **Dra Z. Czopa.**

Pokoje i pomieszkania dla rodzin we willach sk. i prywatnych. 2 restauracye i pensyonat. Ceny niskie. Stacya kol., poczta, telegraf, apteka publiczna w miejscu. Telefon m. m. w hotelu Simachowitza przez centralę Bielsko. — Informacyj i prospektów udziela: **Skarb. Zarząd letniska w Jaworzu lub Dr Czop.**



FRANCKA

PRZYMIESZKA DO KAWY

PRAWDZIWA TYLKO Z MARKĄ FABRYCZNĄ MŁYNEK DO KAWY

JEST NAJLEPSZĄ I NAJSMACZNIEJSZĄ

:WYRÓB KRAJOWY:

FABRYKA W SKAWINIE

::KOŁO KRAKOWA::

3486 2 4

Pod najwyższym protektoratem Jego cesarskiej i królewskiej Wysokości arcyksięcia Austryi-Este Franciszka Ferdynanda.

Austryacka wystawa Adria

Wiedeń 1913

C. k. Prater. Od 10 godziny przed poł. do 2 godziny rano otwarta. **Maj—Październik.**

3690 3 8

Posiadacze losów

mogą otrzymać na nie zatrzymując zupełnie prawo do wygranej,

najwyższą możebnie pożyczkę

po najtańszych warunkach. Zwrot wedle życzenia naraz lub w ugodzić się mających

małych ratach miesięcznych.

Także gdzieindziej zastawione losy i papiery wartościowe wykupuję, wypłacam posiadaczowi pełną wartość kursową, w gotówce po strąceniu ciążącego długu i odpowiedniego zadatku i jestem gotów odsprzedać **tesame sztuki** natychmiast na spłatę

w małych ratach miesięcznych

z pełnem prawem do wygranych na rzecz kupującego.

Propozycyi udzielam każdego czasu chętnie i bezpłatnie.

EDWARD URBAN — Dom bankowy

BERNO (Morawskie), Wielki Plac 23/25 (w domu własnym).

Solidnych, stałych zastępców do sprzedaży losów na spłaty miesięczne ustanawiam wszędzie.

Niskie ceny. 3766 1 2 **Wysoka prowizya**

Styryjski krajowy zakład leczniczy

od dawna znane akratotermy 37° C, kąpiele ciepłe, powietrzne, piaskowe, słoneczne i elektryczne, nowo wystawione, eleganckie osobne łazienki, ciepłe źródło do picia. Wyborny skutek leczniczy **w chorobach kobiecych i nerwowych, gośćcu, reumatyzmie itd.**

Kąpiele Neuhaus

pod **Cyleą.**

Poczta, telegraf, oświetlenie elektryczne, wodociąg, wspaniały park.

Ceny umiarkowane.

Autoomnibus Cylea—kąpiele Neuhaus.

Sezon od 26-go maja do października.

Wyjaśnienia i prospekty zadarmo przez Urząd poborczy.

3497 1 10

3497 2 10



Zjedn. Austr. akcyjne Towarzystwo żeglugi parowej.

AUSTRO-AMERYKANA

Specyalna nowa linia: Tryest—Kanada.

Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi wprost do portów kanadyjskich, do Półn. i Połud. Ameryki i t. d.

Następne odjazdy do Kanady okrętami:

Polonia 1 maja.

Canada 31 czerwca.

Informacyj udzielają i sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają: **Kraków:** Generalna Agencya **(Goldlust i Ska), ul. Lubicz 7** naprzeciw dworca kolei, jakoteż wszystkie podlegające jej prowincyonalne agencye, następnie

Lwów: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **Grodecka 93.**
Tryest: Dyrekcya Austro-Amerykany, **Via Molin Piccolo 2.**
Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **I., Kärtnerring 7.**
Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **II., Kaiser Josefstrasse 36,** oraz
Wiedeń: Generalna Agencya Austro-Amerykany, **Schenker i Ska.** 609 18 0

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów

wynalazku

Juliusza Józefowicza, perfumera.



Jako nieszkodliwy środek kosmetyczny (w jednym flakonie) nasz Ekstrakt nadaje się najlepiej do poprawienia barwy włosów spłowiałych, siwych lub rudych na kolor

brunatny, szatyn i blond.

Flakon kor. 3, flakonik prób. kor. 1.20. Sprzedaż **w Krakowie,** u Reima i Sp., Rynek, Linia A-B; J. Hanaka i Sp., Szewska l. 5; Fr. Zopotha i Sp., Sienna l. 12; Sporna i Ski, oraz Komorowskiego, ul. Floryańska. **We Lwowie** u P. Nikolascha i Sp., ul. Kopernika l. 1; A. Beacocka, ul. Kopernika l. 5 i L. Hoszowskiego, Akademicka 3. 3163 4 6

Słynne Albumy Mód

Favorit

dla dorosłych, dla dzieci, dla robót ręcznych, dla szycia bielizny i t. d., po 85 hal., pocztą po 1 kor., za zaliczką po 1·50 kor. — Do wszystkich rycin niezrównane 1000-krotnie wypróbowane

Kroje Favorit

po cenach oryginalnych do nabycia tylko u firmy: **J. Hopcas i A. Salomonowa,** Kraków, ul. Szczepańska 9. 2964 10 10

Powabne nowości sezonowe.



Żądać próbek! 1795 21 0

TYLKO WPROST

od składu fabrycznego

„SUDETIA“

Karniów Nr 17 (Śląsk austr.)

kupujcie **materye na ubrania męskie i damskie,** oraz Śląskie wyroby **płócienne** najlepszej jakości po najniższych cenach.

Resztki za bezcen.

KILIMY

Szkoła i Pracownia

kilimów zwykłych i artystycznych

według wzorów Artystów-Malarzy

Kraków, Krowodrza, Lubelska 190

naprzeciw Modrzejówki.

Zamówienia wykonuje po cenach bardzo przystępnych i na spłaty.

2990 10 10 **Ewa Ramzowa.**

Znakomita

Herbata z wieżą



wszędzie w kraju do nabycia

SZARSKI i SYN

w Krakowie.

Rok założenia 1853. 3099 12 0

„LAKTOL“

Karmelicka 15.

Zakład dla wyrobu przetworów dyetetycznych z mleka pod stałą kontrolą Komisyi przem. Krakow. Tow. lekarskiego. Tel. Nr 1066. 3516 2 3

Kakao

Dra Lahmanna z solami odż. Knorra ze słodem i owsem. Żołędziowe przeciw biegunce. Van Houten, Sucharda. Racahout arabskie.

Herbata kakaowa

w łuskach, paryska 20 i 60 h. Czekolada Dra Lahmanna pudełko 90 h. Pocztą odwrotnie. Yoghurt.

Pensyonat Ukraina

Karmelicka 36

poleca pokoje dla stałych i przejezdnych. — Obiady w miejscu i na miasto. 3543 5 8

Fryzyerka

czesze panie w abonamencie i jednorazowo. — Długa 18, I p., fr. 3553 6 6

Ojców, pensyonat „Serdeczna“

otwarty 1-go maja. Wiadomość w Warszawie Miodowa 8, m. 30. 3566 3 4

Do matury

przygotuje wkrótce z matematyki, chętnie także eksternistów, jakoteż przyjmie jakąkolwiek inną lekcyę pod korzystnemi warunkami sł. filozofii. Zgłoszenia pod **„Filozof“** poste restante **Kraków 6,** za okazaniem indeksu Nr 9890. 3573 10 10

Żywe raki

Najsmaczniejszych i najdelikatniejszych w świecie raków dostarcza pocztą opłatnie, ręcząc, że nadejdą żywe, a to: 3618 6 12

90 raków zupowych za	6 K
60 raków stołowych za	8 K
40 raków solowych za	12 K
30 raków olbrzymich za	15 K

J. Perlmutter, Podwołoczyska 2.

Kto chce!!!

mieć eleganckie a tanie ubranie, zamawia u Górki, Długa 18, I p. 3552 6 6

Jarzyny

5 kilo szparagów	K 5·80
5 kilo karczochów	K 4·90
5 kilo spinaku	K 3·—
5 kilo sałaty	K 3·20
5 kilo groszku	K 3·20
5 kilo bananów	K 9·50

3730 3 3 opłatnie za zaliczką

Giov. Spanghero, Tryest.

Dom

parterowy, o dwóch frontach, przy ulicy Dajwór 21 (koło przystanku tramwajowego), zaraz do sprzedania lub wynajęcia. **Zdatny na fabrykę.** Wiadomość: H. Wiener, ulica Józefa 21. 3405 6 8

RAF

Wozy systemu wentylowego

14/18, 24/28, 40/45 HP.

Wozy szubrowe

25/30 i 30/35 HP.

1368 20 43

Liberzecka Fabryka samochodów

Tow. z ogr. odp.

Zastępcy:

Stanisław Szybowicz i Jan Szopiński

Kraków, ul. Aryańska 1.

Wszystkie gatunki Atramentów
Iskra
Pasta do obuwia
2862 9 20

Zgubiono

dnia 3 maja na plantach koło kościoła św. Anny złotą branzoletkę z kulką do otwierania. Uczciwy znalazca zechce się zgłosić za nagrodą na ul. Jabłonowskich 6, I p. 3949 1 3

Poszukuje zajęcia

biurowego, kasowego, magazynowego lub administracyi, osoba starsza, z kaucyą, na niewypowiedzianem stanowisku. — Zgłoszenia pod **„Szczęście 25“** poste restante **Kraków 1,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3866 1 3

Wózek

dla dziecka, zupełnie dobry, i lodownia pokojowa, prawie nowa, do sprzedania za pół ceny. Ul. św, Jana 26, I p., front. 3934

Młyn

walcowy, turbinowy, wydzierżawi Zarząd młyna Nowemiasto. 3936 1 4

Poszukuję posady

kasyerki, magazynierki, ekspedyentki u solidnej firmy, lub też zarządu domem. **„Praca“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3956 1 5

Zdolny kucharz

podejmuje się gotowania na wesela, zabawy, przyjęcia i t. p. Przyjmie także tymczasowe zastępstwo. — Adres: M. Garncarczykowa, Kraków, Rynek gł. 37. 3950 1 3

Inteligentna

młoda osoba, samotna, miłej powierzchowności, z dobrej rodziny, poszukuje pracy do zarządu domem, chętnie na plebanię lub jako samodzielna wychowawczyni, towarzyszka starszej osoby, chętnie na wyjazd. Jest cichą, łagodną, pracowitą i uczciwą. — Zgłoszenia **Samotna** poste restante **Kraków.** 3953

Pokój kawalerski

umeblowany, pod dogodnemi warunkami zaraz do wynajęcia. Ul. św. Filipa 22, I p., na lewo. 3954 1 3

Lekcyj gry na fortepianie

oraz języka niemieckiego i francuskiego, także podczas wakacyj udziela rutynowana nauczycielka. Ul. św. Filipa 22, I p., na lewo. 3955 1 3

Potrzebne

od 1 lipca **słoneczne mieszkanie** (3 pokoje, łazienka, kuchnia, elektr. świtało), blisko ulicy Szczepańskiej. — Zgłoszenia pod **L. H. D.** przyjmuje Gł. Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, Szczepańska 9. 3929 1 2

Osoba inteligentna

ma zamiar wyjechać 15-go maja do Franzesbadu, poszukuje towarzyszki na wspólny koszt. Wiadomość pod **„Luwa“** poste restante **Kraków,** główna poczta. 3924 1 3

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium
Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.
Telefon 2538.
Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**
Wielki wybór w **instrumentach** przegranych.
194 66 0

L. 1828. 3938

Konkurs.

Celem obsadzenia posady **konduktora** dróg przy Wydziale powiatowym w Jaśle od 1 sierpnia b. r., rozpisuje się niniejszem konkurs.

Z posadą tą połączone są pobory: płaca 1600 kor., 20% dodatek aktywalny i 800 kor. ryczałt na objazdy rocznie, a w miarę lat służby 5 (pięć) czteroleci po 10% ostatnio pobieranej płacy.

Posada nadaną będzie prowizorycznie na rok, poczem w razie nienagannej służby udzieloną będzie stabilizacya.

Podania należy przedkładać do Wydziału powiatowego w Jaśle najpóźniej do **dnia 7 czerwca b. r.** i dołączyć:
1) metrykę chrztu i urodzenia na dowód, że petent ukończył 20, a nie przekroczył 40 roku życia;
2) poświadczenie obywatelstwa austryackiego;
3) poświadczenie rządowego lekarza powiatowego, poświadczające fizyczną zdolność do pełnienia służby;
4) świadectwa szkół średnich;
5) świadectwo ukończonego kursu konduktorów przy Wydziale krajowym.

Z Wydziału powiatowego
w Jaśle, dnia 30 kwietnia 1913.

Prezes:
Sroczyński w. r.

Ostrzeżenie!

250 podrabiań powszechnie znanej **SIROLINY "Roche"** znajduje się w obiegu. — Przy nabyciu tego cennego leku, prosiemy zwracać bacznie uwagę na wyrazy **SIROLINA "Roche"**



i nie dawać się wprowadzać w błąd przez podobnie brzmiące miana lub polecania innych przetworów. Naduzyć i wymienian napisów **SIROLINA i "Roche"** będziemy sądownie dochodzić.

F. HOFFMANN-LA ROCHE i Ska
BAZYLEJA (Szwajcarja), **WIEDEN III** 1.
3779 1 4

Abituryent

poszukuje jakiejkolwiek posady odpowiedniej. Zgłoszenia pod „Maryusz XII“ poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inserat. 3923

Włosy na twarzy!

usuwa radykalnie nowowynaleziona igła **„Sans cheveuse“** (Patent z). Cena 12 kor. 50 hal. za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem kwoty. Elablisement für Spezial-Instrumente, J. Landerer, Wiedeń, V/2, Margarethengürtel 118. 3922 1 2

Do sprzedania

zaraz b. tanio fortepian używany, w dobrym stanie. Oglądać można od g. 1—2 przedp. i od 5—6 pop. Grodzka 60, II p., ost. drzwi na prawo. 3928

MEBLE

do sprzedania przy Alei Słowackiego 17, II p., na lewo. 3930 1 2

Niemki

bony znajdą dobre posady przez Biuro nauczycielskie p. Wierusz-Kowalskiej, Lwów, ulica Ujejskiego 8 B. 3940 1 3

Młoda, inteligentna

niezależna osoba, znająca się na gospodarstwie i na kuchni, szuka miejsca samoistnej zarządczyni. Również objęłaby zarząd na plebanii. Zgłoszenia prosi nadsyłać pod **„Prowincya“** poste restante **Dwory** ad Oświęcim. 3946 1 2

Duży pokój frontowy, z umeblowaniem dla pań lub panów, na czas krótszy lub dłuższy zaraz, od 1 czerwca dwa frontowe, razem, z osobnem wejściem, z meblami, może być dla kilku osób, w potrzebie z kuchnią. Wielopole 7, I, na prawo. Rybarska. 3931 1 3

Młody urzędnik

(izr.), mający 5 lat praktyki, znający dokładnie buchalteryę pojed. i podwójną i obznajomiony z korespondencyą handlową, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod **„Zdolny 18“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3958 1 2

Francuzki

mogącej udzielać lekcyi godzinę dziennie, poszukuje **„Esyot“** poste restante **Kraków.** 3966 1 3

Koncypienta

rutynowanego, katolika, poszukuje **Dr Ludwik Seeliger, adwokat w Kolbuszowej.** 3961 1 5

Kasyerkę-ekspedyentkę

przyjmie zaraz firma **A. Lisowski,** skład galanteryi, bižuteryi, wyrobów srebrnych i bronzowych, oraz wyrobów chińskich, japońskich i herbaty. Kraków, Sukiennice 23. 3837 3 3

Kupię kamienicę

lub willę z ogrodem w Krakowie lub pod Krakowem. Pośrednictwo wykluczone. — Oferty pod **„Ogród“** przyjmuje Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń, ul. Szczepańska 9. 3835 4 5

Chłopca

do nauki rytownictwa przyjmie zaraz zakład rytowniczy **St. Niemczyk, Kraków,** Sukiennice 10. 3815 3 3

Z powodu zmiany lokalu

w konc. Zakładzie sprzed. i kupna.
M. TELESZNICKIEJ
przy ul. św. Jana 2, I p.
o 15% taniej sprzedaje się meble ant., nowe i używane, fortepiany, obrazy, lustra, kandelabry, świeczniki, lampy i t. p. Powyższe przedmioty przyjmuje się w komis. 3851 2 3

L. 52956/1913. 3912
B. b.

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy kanałów miejskich:
1) w ul. Lubicz od ul. Mogilskiej do ul. Aryańskiej,
2) w ul. Lubicz od ul. Bosackiej do ul. Radziwiłłowskiej,
3) w ul. św. Gertrudy od ul. Stradom do pl. św. Sebastyana,
4) między ul. Czystą a Krupniczą na „Rejówce“,

odbędzie się w Budownictwie miejskiem, Oddział B., rozprawa zapomocą ofert pisemnych **w dniu 10 maja 1913 r.** o godzinie 12 w południe.

Wadyum wynosi: 300 K, 300 K, 300 K i 150 K.

Plany, kosztorysy i warunki można przeglądać w rzeczonem biurze w godzinach urzędowych, gdzie też wydawane będą druki ofertowe.

Oferty wniesione po terminie, lub nie ułożone według wzoru, nie będą uwzględnione.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa,
dnia 30 kwietnia 1913.

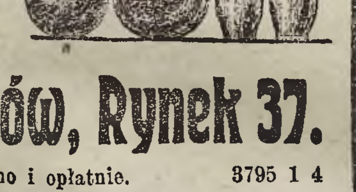
Prezydent miasta:
Leo.

Obrazy oryginalne

Malczewskiego, Fałata, Tondosa, Kotsisa, Koniuszki, Filipkiewicza, Fabijańskiego i innych polskich artystów. — Reprodukcye z obrazów polskich i obcych artystów. — Listwy na ramy w wielkim wyborze. — Oprawę obrazów uskutecznia się szybko i dokładnie. 3239 4 0

Z. Kutrzeba - - - - Kraków, Wiślna 11.

KRĘGLE i KULE OGRODOWE



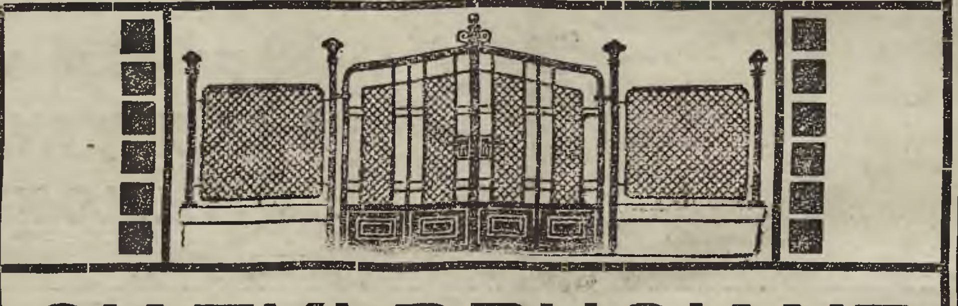
z drzewa miękkiego i Lignum Sanktum
PRZYBORY BILARDOWE
RULETY w największym wyborze
polecają najtaniej
Reim i Ska, Kraków, Rynek 37.
Specyalne cenniki tego działu na żądanie darmo i opłatnie. 3795 1 4

Wszelkie środki kosmetyczne

pierwszej jakości do wydelikacenia cery służące, jak i środki hygieniczne, podtrzymujące zdrowie i piękność, poleca

Droguerya i perfumerya H. Sikorskiej, Kraków, Szpitalna 19.

Tanie perfumy oryginalne i na wagę, wody na włosy i toaletowe, **hygieniczne opaski dla pań** i pasy brzuszne — **kompletne wyprawy dla położnic.** Zamówienia na prowincyę odwrotną pocztą. 3799 2 10



SIATKI DRUCIANE

surowe lub cynkowane, ogrodzenia siatkowe dla domów, will, ogrodów, parków, drut kolczasty, liny druciane do promów, materace druciane, meble mosiężne i żelazne, blachy dziurowane lub prasowane, poleca po cenach fabrycznych - - - - 2228 9 24

Hutter i Schrantz, Tow. akc. w Wiedniu.
Cenniki ilustr., wzory, kosztorysy wysyła się darmo i opłatnie. Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny
D. Kurzmann, Kraków, Mostowa 10b. — Telefon 1461.

Najtaniej

można kupić buciki męskie, damskie i dziecięce **w hurtownym sklepie obuwia, w Krakowie, ul. Długa l. 24.** 3753

Koestlina Sire-Sire-Keksy
zawsze świeże
w opakowaniu Til.

Koestlina Keksy
najlepsza marka.

1568 23 100

Ogłoszenie.

Dnia 16 maja b. r. i w dniach następnych o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Krakowie, w Półwsiu Zwierzynieckiem, przy ul. Kościuszki 37

sądowa licytacya

całego inwentarza fabrycznego, wchodzącego w zakres przedsiębiorstwa betonowego, a należącego

do masy konkursowej Franciszka Zulianiego

jak: Wyroby betonowe i terazzowe wszelkiego rodzaju, rury kamionkowe i dreny, formy do wyrobów betonowych i terazzowych, prasy hydrauliczne do wyrobu patentowanych kolorowych posadzek cementowych, materyały surowe do wyrobów terazzowych, deski i rygi, wozy i uprzęże, oraz wszelkiego rodzaju narzędzia, jak łopaty, taczki, kilofy itp., wreszcie urządzenie domowe i kancelaryjne.

Chętnych kupna zaprasza się do wzięcia udziału w tej licytacyi, dającej sposobność taniego nabycia przedmiotów nieposlednjej wartości. 3858 3 8

Bliższych wyjaśnień udzieli:

Zarządca masy konkursowej
Dr Roman Sulimir
adwokat w Krakowie, ul. Wiślna l. 5.

PATENTY

wszystkich krajów wyrabia inżynier 611 35 0
M. GELBHAUS
przez władzę autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu
VI., Mariahilferstrasse Nr 27.

Potrzebne zaraz mieszkanie

z 2 pokoi frontowych, łazienki i pokoju tylnego dla służącego lub kuchni w parterze, ewentualnie na pierwszem piętrze, o ile możności niezbyt daleko od plant. O wiadomość proszę listowną pod adresem: **J. B. L., Hotel Francuski.** 3925 1 2

W Truskawcu

już zostało otwarte

Biuro informacyjne i spedycyjne

Teodora Biłasa.

Wyszukuje mieszkania, przewozi rzeczy i udziela wszelkich informacyj. 3913 1 3

Poszukuje się zaraz

kucharki na wieś. Zgłoszenia i warunki przesyłać: M. Neumann, nadleśniczy w Porębie Wielkiej, poczta Niedźwiedź. 3947 1 2

Do wynajęcia

2 ubikacye z wystawą w bramie, przy ul. Sławkowskiej 14. Wiadomość tamże w »Szatni«. 3948 1 3

Ładny

czerwono-biały, dwuletni bernard, za 100 K do sprzedania. Zgłoszenia pod „Bernard“ poste rest. Tryńcza. 3935 1 3

Lekcyj języka niemieckiego

metodą Ansona, udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II p., front. 3951 1 10

Biegły 3932 1 3

buchalter-bilansista

kawaler, korespondent polsko-niemiecki, zdolny organizator, z wieloletnią rutyną w wielkich zakładach fabrycznych, poszukuje posady. Zgłoszenia: **„Biegły“** poste restante **Trzcinica** ad Jasło.

Ulica Basztowa l. 19

Na I piętrze do wynajęcia 5 pokoi, łazienka, spiżarka i przedpokój od 1 lipca b. r. Bliższa wiadomość: ul. Helclów 9, I piętro, 3921 2 3

Lecznica hygieniczna

Dra Tarnawskiego

w Kosowie za Kołomyją, st. kol. Zabłotów lub Wyżnica.

Otwarta do zimy. — Leczenie wodą, kąpielami słonecznemi, dyetą przeważnie jarską, postem, gimnastyką zwykłą i oddechową, oraz przysposabianie do życia hygienicznego. 3716 3 12

Pomocnik handlowy

z działu korzennego i delikatesów, izraelita, poszukuje posady w miejscu lub na prowincyę. **M. R.** poste rest. **Kraków.** 3876 2 2

Papugę

z klatką, lampę naf. salonową, wiszącą, pralnię ręczną, kostyum płócienny sprzedam: ulica Sobieskiego 5, I p., str. lewa. 3906 2 3

Droguerya

dobrze prosperująca, na prowincyi do wydzierżawienia. Wiadomość: Droguerya w Chrzanowie. 3884 3 3

Posada

kierowniczki oddziału pakowania wyrobów w większej fabryce w Krakowie, zaraz do obsadzenia. Wymagana energia, takt i sumienność. Zajęcie całodniowe (7—1 przed, 2—7 po południu). Panie w średnim wieku, obznajomione z etykietowaniem, mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z podaniem warunków, udokumentowane odpisami ewent. świadectw, z fotografią, nadsyłać należy pod: Skrytka pocztowa Nr 65 poczta główna, Kraków. 3862 3 3

Matematykę

do matury semin. szybko i dokładnie powtarza za cenę 10—15 kor. od osoby słuch. IV r. fil. Zgłoszenia: Uniwersytet, B. K. 3896 2 3

Wyłączne zastępstwo na całą Galicyę

Homogenizowaną i sterylizowaną znakomitą

Śmietanę

w puszkach (1/4, 1/2, 1/1 i 2-litrowych) hermet. zamkniętych

do kawy i herbaty 6 i 10%-wą, oraz na kremy i pianki

z najwyższą zawartością tłuszczu,
nadzwyczaj wydatną,
niezrównaną w jakości, 3704 3 3
doskonałą do przechowania,
pochodzącą z największych i najsolidniejszych gospodarstw mlecznych w Holandyi (pod własną marką ochronną „PALMA“), prowadzi od szeregu lat c. i k. Nadworna Firma

A. HAWEŁKA

w Krakowie.

Bardzo polecenia godne na kremy i pianki dla

Cukierń, Kawiarń i Restauracyj

bez potrzeby zaopatrywania się w wielkie zapasy. Dla P. T. **Wojskowych, Turystów,** oraz dla udających się na wilegiatury, niezrównana. Wysyłki na prowincyę w każdych ilościach.

Pomieszkanie

składające się z 4 pokoi, z tych dwa duże, frontowe, z gankiem, z nyży i przedpokoju, odpowiednich na biura lub stowarzyszenia, oświetlenie elektryczne i gazowe, przy pl. Dominikańskim l. 4, na II p., od 15-go maja do wynajęcia. 3907 2 3

Korepetycyi

lub lekcyj w zakresie gimnazyalnym udziela sł. filozofii. — Zgłoszenia piśmienne: A. Jocz, Uniwersytet. 3911 2 3

Dom 1-piętrowy

obejmujący 17 ubikacyj, 10 lat wolnych, do sprzedania. Czarna Wieś, ulica Miechowska 10. 3916 2 2



3504 6 6

Dobra gospodyni

znająca się dobrze na kuchni i gospodarstwie domowem i rolnem, poszukuje posady samoistnej, najchętniej na plebanii, P. Walaszkowa, Kraków, ul. Bosacka 9. 3737 3 4

Kasa

ogniotrwała N. 1, Wiese, aparat do piwa, aparat do nafty, urządzenie do sklepu korzennego, stołki ogrodowe i gięte, 80 sztuk, do sprzedania tanio. Kraków, ulica Gołębia 10, handel mebli. 3757 4 5

Były adwokat

z Królestwa udziela wszelkich informacyj w stosunkach z władzami rosyjskiemi, redaguje podania i prośby w języku rosyjskim, oraz udziela lekcyj tegoż języka po cenach umiarkowanych. Odrowąż, Kraków, Retoryka 13, II-gie piętro, drzwi Nr 10. 3160 5 6

Sprzedaje się pensyonat

w dobrym punkcie, z wyrobioną dobrą firmą. — Adres: **A. B.** poste restante **Kraków-Podwale.** 3544 3 4

Nauczycielka

lat 27, zawrze znajomość w celu małżeństwa z inteligentnym, wykształconym i na stanowisku wdowcem z małemi dziećmi. Zgłoszenia podejmie 10 maja pod **A. J. 14** poste rest. Kraków. 3945

Panna

posiadająca 2000 K posagu, chętnie oddałaby rękę starszemu mężczyźnie na skromnem stanowisku. Zgłoszenia pod **S. K. 36** poste rest. **Kraków-Kleparz 5.** 3853 2 3

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.